W dniu 1 Maja
zabierze głos Polska pracująca

Nr. 129 (6204) Cz.

WARSZAWA, SOBOTA 27 KWIETNIA 1935 r.

Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 1 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W walce o nową gospodarkę

Znaczenie rynku wewnętrznego

Teza nasza, że podstawą odrodzenia gospodarczego jest **rynek wewnętrzny** — potwierdza się na każdym kroku.

W **„Pracach“** Instytutu Badania Konjunktur ukazała się ostatnio niezmiernie interesująca analiza **wywozu z Polski w r. 1934, potwierdzająca całkowicie powyższe twierdzenie** i wykazująca, że **rola wywozu w życiu gospodarczem Polski maleje,** mimo, że wywóz z Polski wzrósł ilościowo.

Wzrost ten przedstawia się, jak następuje: wartość wywozu podniosła się o 16 milj. zł. (o 1,7%), na co składa się wzrost wywozu rolniczego (22 milj.), a **wartość eksportu przemysłowego spadła** (o 6 milj.). Coprawda w cenach stałych (z r. 1928) i wywóz przemysłowy wykazuje wzrost, jednak słabszy, niż rolniczy (5,8% dla wywozu przemysłowego, 15,6%—dla rolniczego)

Połowę wywozu przemysłowego z Polski stanowią węgiel i drewno; te właśnie pozycje wykazują wzrost (o 9% węgiel, o 12% drewno). Pomijając już sprawę spadku cen, należy przypomnieć to, cośmy pisali niejednokrotnie na temat deficytowego charakteru wywozu, do którego **rynek wewnętrzny dopłaca wyższemi cenami.**

Wywóz przemysłu włókienniczego **doznał zmniejszenia** (²/₅ stanu z przed r. 1932).

W wywozie rolniczym (premjowanym!) zwiększyła się pozycja ziemiopłodów (o 37%), natomiast artykułów hodowlanych wywieźliśmy o 14 proc. mniej.

A zatem rola wywozu w życiu gospodarczem mas włościańskich (dla których zbyt produktów hodowlanych ma znaczenie zasadnicze) — maleje. Wywozimy dziś niecałą połowę tego, co w latach 1928 — 31.

Co jednak najważniejsze — to fakt następujący: w r. 1934 wywóz w przemyśle wzrósł — jak się rzekło — o 5,8%, produkcja przemysłowa podniosła się o 13,4%. Wywóz pochłonął zaledwie część przyrostu produkcji. Gdzie się podziała reszta? **Na rynku wewnętrznym.** Tem samem udział wywozu w produkcji przemysłowej obniżył się.

Nie poraz pierwszy — obniżka ta jest stała od paru lat. **Udział wywozu w zbycie przemysłowym wynosił w r. 1931 — 25%, w r. 1932 — 21,1%, w r. 1933 — 20,8%, w r. 1934—19,4%.**

Wiadomo, że sytuacja obecna — masowe bezrobocie, obniżka poziomu życiowego ludności **nie sprzyja pogłębieniu się rynku wewnętrznego.** Jeśli mimo to rynek ten w produkcji przemysłowej zyskuje coraz większą przewagę (naprzekór premjom, dumpingom i t. p.) — to zrozumiałe, że w razie wzrostu zamożności mas pracujących, stanie się podstawą nie — jak dziś — wegetacji, lecz **rozkwitu gospodarstwa społecznego Polski.**

Ludwik Winterok.

Sprawa Jacoba

Odpowiedź Szwajcarji na notę niemiecką

Rada Związkowa Szwajcarji ustaliła wczoraj tekst noty w odpowiedzi na oświadczenie Rządu Rzeszy Niemieckiej w sprawie Jacoba. Nota szwajcarska będzie doręczona przez posła urzędowi spraw zagranicznych w Berlinie dziś w sobotę. (PAT).

W Grecji

Rząd Tsaldarisa chce odbudować monarchję?

Szereg dzienników angielskich podaje, że były król grecki Jerzy II, który powrócił z podróży do Indyj, został zaproszony przez gabinet Tsaldarisa do powrotu do kraju i objęcia tronu. Według tych doniesień oficjalne zaproszenie Rządu greckiego do byłego monarchy zostanie wystosowane w czerwcu, t. j. po wyborach do parlamentu. Jak wiadomo, po ostatnich wydarzeniach rewolucyjnych ruch monarchistyczny w Grecji znacznie się wzmógł. Koła zbliżone do poselstwa greckiego oświadczają jednakże, że pogłoski o restytucji monarchji, są rozpowszechniane przez zwolenników Venizelosa celem zdyskredytowania obecnego gabinetu. (ATE).

***

Jeden z przywódców ruchu monarchistycznego w Grecji, w rozmowie z przedstawicielem agencji Reutera w Paryżu, oświadczył: Nie rozumiem, poco monarchiści greccy mieliby odbywać tajne narady dla powzięcia decyzji o powrocie króla? Sytuacja jest przecież jasna. Król Jerzy dziś nawet powtórzył, że gotów jest wrócić do Grecji, o ile naród go wezwie. Dopóki to nie nastąpi, będzie trzymać się zdala od polityki. Król niema powodów do składania nowych oświadczeń sensacyjnych, bo zamiary jego znane są oddawna. Venizelos, bawiący obecnie w Paryżu, odmówił wszelkich rozmów z dziennikarzami.

***

Wśród otoczenia b. króla Jerzego zaprzeczają pogłoskom o jego zamiarze powrotu do Grecji, jako pozbawionym wszelkich podstaw. Król nic nie słyszał o zebraniu monarchistów ani o jego celu.

***

Jedna z wybitnych osobistości pozostająca w ścisłym kontakcie z kołami rojalistów greckich oświadczyła wczoraj rano przedstawicielowi Reutera, iż w czwartek rzeczywiście odbyło się zebranie rojalistów greckich w Paryżu. Pogłoski o tem zebraniu i powziętych na niem uchwałach przedostały się zresztą do prasy. Były król Jerzy nie wiedział jednak nic ani o samem zebraniu ani o powziętych na niem uchwałach. (PAT).

Zbrojenia lotnicze „Trzeciej“ Rzeszy

Niemcy mają już przewagę nad W. Brytanją

„Daily Telegraph“ ogłasza sensacyjne rewelacje o powietrznych zbrojeniach „Trzeciej“ Rzeszy, stwierdzające, iż NIEMCY POSIADAJĄ JUŻ OBECNIE DWA RAZY WIĘCEJ SAMOLOTÓW PIERWSZEJ LINJI NIŻ ANGLJA DLA OBRONY WYSP WIELKIEJ BRYTANJI. Hitler powiadomił sir John Simona, że Niemcy osiągnęły już parytet powietrzny z Anglją. Parytet ten dotyczył nie 480 samolotów metropolji lecz 1020 samolotów, jakiemi rozporządza lotnictwo wojskowe angielskie na obszarze całego imperjum.

Miljardy dla bezrobotnych

Kto będzie rozporządzał temi sumami?

Prezydent Roosevelt mianował komitet z 22 członków, w skład którego weszli ministrowie Wallace, miss Perkins i Ickes. Ickes został przewodniczącym komitetu, w którym są reprezentowane również syndykaty robotnicze, sfery bankowe i rolnicze. Zadaniem komitetu, który będzie odbywał swe posiedzenie raz na tydzień, jest dysponowanie sumą 4.880 miljonów dolarów, jaką Kongres niedawno przeznaczył na pomoc dla bezrobotnych. (PAT).

Przed konferencją o pakcie naddunajskim

Polska i Rumunja będą zaproszone

Agencja Reutera donosi z Rzymu: Koła urzędowe oświadczają, że zaproszenia na konferencję o pakcie naddunajskim w Rzymie będą wystosowane do Polski i do Rumunji taksamo, jak do krajów, sąsiadujących z Austrją. Bułgarja będzie zaproszona, o ile będzie dyskutowana sprawa zbrojeń. Liczą się z tem, że konferencja zbierze się dnia 3 czerwca. (PAT.).

Francja i Z.S.S.R.

Na drodze do kompromisu

Agencja Havasa donosi z Moskwy: „Po wysłuchanie expose Litwinowa Rada Komisarzy Ludowych postanowiła upoważnić Litwinowa do wysłania nowych instrukcyj dla ambasadora Potiemkina w celu uzgodnienia stanowisk francuskiego i sowieckiego“. (PAT.).

***

Dzienniki paryskie podają z Moskwy, że posiedzenie **miało burzliwy przebieg.** Rada ustaliła jednak instrukcję dla ambasadora Potiemkina, które mają umożliwić parafowanie paktu w najbliższej przyszłości. (ATE.).

***

Sowieckie koła polityczne nie ukrywają optymizmu, twierdząc, że na zasadzie nowych instrukcyj, porozumienie zostanie w krótkim czasie osiągnięte, a także nie wykluczają możliwości, że wizyta Lavala w Moskwie nastąpi jeszcze przed 6 maja. (PAT).

U.O.N. w St. Zjednoczonych

Wzmożona akcja pułk. Konowalca

W ostatnich czasach daje się zauważyć wśród emigracji ukraińskiej w St. Zjednoczonych wzmożenie agitacji nacjonalistów ukraińskich, zapoczątkowanej przez odezwę płk. Konowalca, szefa O. U. N. Wskutek tej agitacji największe pismo ukraińskie w Ameryce „Swoboda“ ostro zaatakowało ukraińską reprezentację parlamentarną w Polsce (UNDO) z posłem Dymitrem Lewickim na czele, oskarżając ją o prowadzenie polityki kompromisowej wobec Polski. Jest rzeczą interesującą, że liczni emisarjusze O. U. N. nawołują do zaniechania składania ofiar na rzecz kulturalnych organizacyj ukraińskich w kraju i do intensywnej zbiórki na fundusz bojowy O. U. N. Według odezwy jest to jedyna droga, prowadząca do wyzwolenia. (ATE).

Włochy—Abisynja

Wojna w Afryce nieunikniona

60.000 żołnierzy i 1,000 samolotów włoskich wylądowało w Erytrei

Korespondent „Daily Telegraph“ w uzupełnieniu poprzednich wiadomości donosi z Addis Abeby, iż dotychczas wylądowało w Erytrei przeszło 60.000 żołnierzy włoskich oraz 1000 samolotów. Prócz tego wyładowano wielką ilość materjału wojennego i środków transportowych. W wielu okręgach kolonji są z pośpiechem budowane drogi.

W Addis Abeba, jak twierdzi korespondent „Daily Telegraph“, panuje powszechne przekonanie, iż po ustaniu pory deszczowej — w październiku nastąpi atak włoski na Abisynję. Korespondent zauważa, iż Rząd abisyński nic nie wie o rzekomych rozbójniczych napadach na włoskie karawany w pasie granicznym, o których ostatnio donosi urzędowa agencja włoska. (PAT)

Sto tysięcy ludzi zginęło śmiercią głodową

Z Szanghaju donoszą: Dzienniki „Nort China Post“ i „Manchurian News“ zamieszczają opisy klęski głodowej w prowincji chińskiej Honan, która przybrała niesłychane rozmiary. Prowincja ta ucierpiała wskutek powodzi a następnie stała się terenem zaciętych walk z armją „czerwoną“. W rezultacie w prowincji Honan już dawno rozpoczął się głód, który przybrał katastrofalne rozmiary. Przeszło 100.000 mieszkańców zginęło śmiercią głodową. Na wsi szerzy się ludożerstwo. Zanotowano liczne wypadki zjadania przez dzieci ciał zmarłych rodziców. Kto jeszcze ma siły ucieka z prowincji Honan, przeistaczającej się powoli w pustynię. Ludność tej prowincji jest pogrążona w rozpaczy. (ATE).

Zwycięstwo 1 Maja

Na mocy dekretu rządowego, dzień 1 maja będzie obchodzony jako dzień świąteczny na całym obszarze Argentyny. (PAT).

(INNE DEPESZE NA STR. 4-ej).

Mały feljeton

Swięcone ma głos

Gdy wszyscy przeszli do salonu na czarną kawę i w stołowym nikt nie został, ustawione na stole artykuły pierwszej świątecznej potrzeby wszczęły następującą pomiędzy sobą rozmowę:

GŁOWIZNA: Widzieliście, jak to ludzie żreć potrafią? Myślałem, że to się nigdy nie skończy. Co oni za żołądki mają! Chyba z gumy.

SĘKACZ: Komu to mówić o obżarstwie!

GŁOWIZNA: To też ja jestem z domu Świnia, a oni ludzie, królowie stworzenia.

BABKA LUKROWANA (szeptem do Sękacza): W ładnem towarzystwie znaleźliśmy się. „Świnia z domu" — powiada i jeszcze dumna jest z tego. Fi donc!

SĘKACZ: Co robić, proszę księżnej pani. Czasy takie. Sam przecież ten ryj pamiętam, jak w gnoju grzebał, a teraz honorowe miejsce na stole zajmuje.

BABKA LUKR.: Mów dobrodziej ciszej. Mogą usłyszeć...

KIEŁBASA: Żarli bo żarli. Ze mnie nie prawie nie zostało.

BARANEK: Nie mogę narzekać na ludzi. Mnie nie skrzywdzili. Wiadomo, człowiek jest grzeszny. Stworzenie ułomne. Zadużo myśli o doczesnych przyjemnościach. Powinien modlić się i pracować. Ora et labora.

CHRZAN: Ludzie nie są jeszcze najgorsi. Czy mnie trą, czy mnie żrą, zawsze łzy nademną ronią.

INDYK: Ja nie jestem tutejszy. Może dlatego nie orjentuję się w tutejszych stosunkach.

GŁOWIZNA: Trzeba mieć głowę na karku, to można dostać byka za indyka. A ponadto trzeba umieć przepychać się przez życie i ryć, ryć, ryć...

BABKA LUKR. (do Sękacza): ...jak świnia.

GŁOWIZNA: ...Baranek powiada: „pracuj i módl się". A ja przez całe życie ani siałem, ani orałem, a przecież zająłem honorowe stanowisko na tym stole. I pisankę mi do ryja włożyli i wogóle odznaczenia...

MAZUREK: Nawet ci 20 groszy nie dali w zęby, jak to ktoś powiedział, tylko jajko za 6 groszy.

GŁOWIZNA: ...i w sadło obrosłem, a innym potrafiłem sadła za skórę zalać. Szynka może poświadczyć. To moja rodzona szynka. Protegowałem ją wrzędzie. Proszę spojrzeć, jaka tłuściutka, różowiutka...

SZYNKA (rumieniąc się): Prawda, prawda, święta prawda.

GŁOWIZNA: Widzicie, że prawdę mówię. Tylko głowę na karku, tylko głowę na karku trzeba mieć, a będą przed wami plackiem padać.

PLACEK: Ja tam przed nikim nie padam, a zwłaszcza przed świnią.

SĘKACZ (do Babki): Phoszę, phoszę, jaki placek hardy.

BABKA LUKR.: Hardy i twardy, dlatego najmniej ruszony.

BARANEK: I wciąż tylko o jedzeniu rozprawiacie. O korycie.

BABKA LUKR.: Święta są od spożywania darów bożych. To jest tradycja. Trzeba szanować tradycje!

SĘKACZ (do Babki): Księżna pani zapomina z kim rozmawia. Oni... i poszanowanie thadycji! Głowizna i thadycja!

BABKA LUKR.: Ciszej, ciszej, Mr. Saint Catch, u nas w Petersburgu mawiano: z wilkami żyć, po wilczemu wyć. Nieprawdaż?

SCHAB: Panowie, rodacy! Hańba! Huculskie pisanki na stole! Może i żydowskie jaja są wśród święconego. Prawdziwy zalew żydowski. Będziemy żądali, aby jaja miały zaświadczenia, że zniosły je aryjskie kury!

GŁOWIZNA: Dobrze gada mój schab.

MAZUREK (do Placka): A że tuż przy nim stoją Nalewki—tego świnia nie widzi!

PLACEK: Zbogacił się na Nalewkach. Interesy z Nalewkami robi.

(Na stole stawiają garnek bigosu).

PLACEK: Tego tylko jeszcze brakowało. I bez bigosu dobry tu bigos!

. . . .

Obudziłem się.

Śmiali się wszyscy, że przy stole zasnąłem. Zadużo chyba łyknąłem... Ale przynajmniej słyszałem rozmowę święconego.

ULTIMUS.

Sprostowanie

W artykule swoim o „Książce zakazanej", drukowanym dn. 24 i 25 b. m. w „Robotniku", omawiając książkę dr. Kuchty, nazwałem go (z zastrzeżeniem, „jeśli się nie mylę") uczniem prof. dr. Stefana Baleya.

Wobec listu prof. dr. St. Baleya, stwierdzającego, że dr. Kuchta nie był jego uczniem, przyznaję się lojalnie do popełnionej omyłki i cofam aluzje pod adresem prof. Baleya, wyrażając żal, że wyrządziłem mu mimowolną krzywdę.

Aluzje te raczej należałoby skierować pod adresem prof. Szumana, któremu praca dr. Kuchty jest dedykowana i za którego pomocą i inicjatywą książka ta wogóle powstała.

J. N. MILLER.

Mocarstwa przeciw Litwie

Angija, Francja i Włochy wystosowały przed kilku dniami na ręce litewskiego ministra spraw zagranicznych wspólną notę w której domagają się od Rządu litewskiego przywrócenia stanu prawnego, obowiązującego w Kłajpedzie. Trzy mocarstwa zapowiadają dalsze kroki, o ile wezwanie ich nie odniesie skutku.

Warto przypomnieć, że na mocy Traktatu Wersalskiego Kłajpedę odebrano Niemcom i stworzono wolne miasto pod pieką głównych mocarstw. Pięć lat później Litwa dokonała zamachu i włączyła Kłajpedę do Litwy. Mocarstwa uznały na konferencji Ambasadorów w r. 1924 „fakt dokonany", ale zażądały od Litwy auonomji dla Kłajpedy w postaci sejmu i dyrektorjatu, odpowiedzialnego przed sejmem. Litwa podpisała ten statut, ale wobec tego, że ludność Kłajpedy jest w większości swej niemiecka i sejm wraz z dyrektorjatem składał się z nacjonalistów niemieckich, więc między obu nacjonalizmami — litewskim i niemieckim — wciąż były tarcia.

W r. 1932 rząd litewski usunął i aresztował dr. Boetchera, niemieckiego prezydenta dyrektorjatu, a na jego miejsce osadził Litwina.. Sejm rozwiązano. Ale nowe wybory dały w rezultacie: 24 Niemców i Litwinów. Wskutek skargi Niemców rząd litewski ustąpił i prezydentem dyrektorjatu został Niemiec dr. Schreiber.

W roku ubiegłym wśród Niemców rozpętała się propaganda hitlerowska. Litwa złożyła z urzędu Schreibera, rozwiązała wszystkie partje niemieckie i rozwiązała Sejm. Od tego czasu Kłajpedą rządzi dyktatura litewska, a wśród Niemców bierze górę prąd hitlerowski. W Trzeciej Rzeszy łamanie statutu przez Litwę wywoływało protesty w obronie ...prawa, a zaognienie doszło do szczytu, gdy sąd wojenny skazał czterech Niemców na śmierć, a 64 na więzienie za próbę oderwania Kłajpedy od Litwy.

Teraz mocarstwa przyszły Niemcom na pomoc i wystąpiły przeciw Litwie. Wystąpienie to ma tą dobrą stronę, że niewątpliwie zmusi Litwę do odwrotu; przez to nastąpi złagodzenie stosunków niemiecko - litewskich i zniknie — przynajmniej narazie — obawa puczu ze strony Trzeciej Rzeszy.

Ale z drugiej strony nie można pominąć milczeniem tej podwójnej miary, jaką mocarstwa stosują wobec silnych i słabych. Że Litwa gwałciła statut — to fakt, ale na jej usprawiedliwienie można powiedzieć, że od czasu propagandy hitlerowskiej Kłajpedzie istotnie grozi oderwanie od Litwy. Czemu jednak mocarstwa nigdy nie reagowały na bezprawia, popełniane przez hitlerowców — już nie w Trzeciej Rzeszy — ale w Gdańsku, gdzie od kilku lat systematycznie łamie się konstytucję gdańską, nad którą Liga Narodów winna czuwać?!

Dnia 25 kwietnia 1935 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 25-te z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po **zł. 1000.**— otrzymają właściciele następujących książeczek:

50467 50525 50677 51442 51924 52816 52918
53317 55164 55624 55690 56122 56476 56601
56750 58028 58545 59194 59610 59831 60052
61670 61752 61819 62069 62218 62327 62890
63450 63483 64987 64989 65134 65370 65502
65535 66940 67060 67280 67645 67647 68005
68397 70483 71496 71527 71625 71805 71872
72165 73602 73723 74046 74352 74529 74765
74814 76100 76468 76658 79484 79610 81869
83420 83468 84445 85430 85748 85792 87791
88357 89239 89491 89915 89919 90548 91343
92789 92875 93512 93621 93995 94583 95444
95713 96188 96368 96551 97172 98472 101052
101466 103586 104076 104169 104179 104669
104710 106177 106255 106791 107009 107204
107472 107882 107897 109725 110531 110919
111328 112066 113345 113532 114365 115595
116131 117730 118168 118711 118989.

Wylosowane dawniej a niepodjęte książeczki premjowane Serji II-ej — Nr. 54229 84461 114080.

Znowu strajk „polski"

na kopalni „Szczęście Luizy"

Wobec wypowiedzenia pracy całej załodze kopalni „Szczęście Luizy" i wobec braku jakiejkolwiek interwencji ze strony inspektoratu pracy przeciwko zarządzeniom dyrekcji, wybuchł na tej kopalni „strajk polski".

Wieczorna i poranna zmiana załogi pozostały w podziemiach.

Strajkujący zwrócili się do C. Z. G. o interwencję u władz i obronę.

Uczony zatrzymany w Z.S.S.R.

Prof. Kapica, znany badacz pól magnetycznych prof. uniwersytetu w Cambridge wyjechał w czasie ferji akademickich do ZSSR, celem wzięcia udziału w kongresie naukowym. Na wyjazd jednak powrotny nie otrzymał zezwolenia.

Ambasada sowiecka ogłosiła komunikat, głoszący, że wobec nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa narodowego w ZSSR, liczba uczonych w Związku Sowieckim okazała się niewystarczająca. W tych warunkach Rząd sowiecki uznał za konieczne rościć sobie prawo do usług uczonych sowieckich, którzy pracowali dotychczas zagranicą, jak np. prof. Kapica, dla działalności naukowej w kraju.

Redukcje i turnusy

na Górnym Sląsku

U komisarza demobilizacyjnego odbyła się konferencja w sprawie sturnusowania 370 i całkowitej redukcji 100 robotników z szybów **Jankowickich** rzekomo spowodu braku pieniędzy na rozbudowę nowego poziomu.

Komisarz demobilizacyjny zatwierdził liczbę turnusowców i zezwolił na całkowitą redukcję 30 robotników.

Kopalnia **„Ferdynand"** wystąpiła do kom. demob. o sturnusowanie 35 robotników.

Na froncie gospodarczym

„SREBRNA" GORĄCZKA.

Cena srebra idzie dalej w górę. 25 kwietnia wynosiła w Londynie *35 pensów za uncję* (19 pensów na początku r. b.).

Podskoczył *oparty o srebro dolar Hong-Kongu*, co wywołuje zamieszanie w handlu anglo-chińskim. „Srebrna gorączka" ogarnęła Indje, w Meksyku grozi zniknięcie z obiegu srebrnych monet, które ludność chowa w pończochy. Specjalny jednak niepokój szerzy się w Chinach, gdzie grozi poważny odpływ złota.

Ameryka dalej kupuje srebro.

MNIEJ PIENIĘDZY W NIEMCZECH.

Ostatni bilans Banku Rzeszy wykazuje *spadek depozytów* (o 27,3 milj. marek do 4.328,4 milj.), spadek liczby *papierów wartościowych*, zaliczonych do pokrycia, spadek *obiegu banknotów* (o 64,3 do 3.424,1 milj.); jednocześnie *skurczył się obieg „rent marck"* (o 5,7 do 374,7 milj.), *bilonu* (o 28,6 do 1.524,0 milj.). Zapas złota i dewiz nieco wzrósł (złota jest 81,1 milj., dewiz—4,3%).

Pamięci Kazimierza Sterlinga

W najbliższą niedzielę dnia 28 b. m. w rocznicę śmierci nieodżałowanego Kazimierza Sterlinga, przyjaciele i życzliwi Jego pamięci zbiorą się o godzinie 12 w południe nad Jego grobem na cmentarzu żydowskim w Warszawie.

Zmiany na Ratuszu warszawskim

Jak się dowiaduje agencja PRESS w najbliższym czasie utworzone będzie będzie w wydziale szpitalnictwa magistratu m. Warszawy stanowisko wicedyrektora. Dyrektorem miejskiego wydziału szpitalnictwa jes dr. Konrad Orzechowski, wicedyrektorem mianowany będzie dr. Graba - Łęcki, obecnie lekarz zdrojowy w Krynicy.

Wydział szpitalnictwa przeprowadzić ma, jak słychać, dość znaczne oszczędności w swoich wydatkach.

Z sali sądowej stolicy

Uratowała dziecko-i stanęła przed sądem

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj niezwykłą sprawę o podrzucenie dziecka. Wśród częstych procesów tego rodzaju, obfitujących zawsze w tragiczne momenty, proces Sabiny Banlukowej z okolic Białegostoku jest jednym z tragiczniejszych.

Banlukowa, nędzarka, z ledwością się utrzymująca, miała 6-letniego synka. Dziecko zachorowało i lekarz w Białymstoku orzekł, że jest konieczność umieszczenia go w szpitalu dziecięcym na kurację. Nieszczęśliwa matka, nie mając na kolej, wzięła dziecko na ręce i przyniosła je piechotą do Warszawy. Tu spotkała ją nowa tragedja. Lekarz oświadczył, że nie ma miejsca w szpitalu i nie widzi potrzeby umieszczenia dziecka na kurację.

Zrozpaczona matka stanęła wobec perspektywy powrotu piechotą do domu i pozostawienia dziecka bez leczenia. Znalazła myśl o ratunku: zostawiła chłopczyka w poczekalni szpitalnej, a sama zniknęła, licząc, że może dla porzuconego dziecka znajdą ludzie więcej litości. Przeczucie ją nie omyliło: dziecko, oddane do przytułku, zachorowało gorzej i lekarze stwierdzili, że istotnie jest konieczność pomieszczenia go w szpitalu.

Adw. Oller w obronie oskarżonej podkreślił bohaterstwo matki, która, ledwo trzymając się na nogach, dowlokła się do szpitala, chcąc ratować chorego synka. Podrzucone dziecko było wynikiem rozpaczliwego poczucia bezradności i nadziei wyratowania syna nawet kosztem własnej męki.

Sąd bohaterską matkę uniewinnił.

Na marginesie antysemityzmu

Sąd grodzki w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie z oskarżenia adw. Kowalskiego przeciw radnemu żydowskiemu dr. G. Krauszowi o zniesławienie. Sąd grodzki, wobec braku cech zniesławienia w oświadczeniu dr. Krausza, że adw. Kowalski bronił Żydów przed sądem rabinackim, postanowił sprawę umorzyć. (PAT).

Bojówka „narodowo-socjalistyczna" przed sądem

W procesie, odbywającym się w Katowicach, przeciwko bojówce „narodowo - socjalistycznej" z pod znaku „Błyskawicy" o napad rabunkowy na stację kolejową w Gierełtowicach zapadł wczoraj wyrok.

Tłoczek, zabójca kolejarza Pawlaka, otrzymał 4 i pół roku więzienia. Wódz „Błyskawicy" Grałła otrzymał 2 lata więzienia. Sołtyszek — 2 lata, reszta oskarżonych po 1 roku i 1 i pół roku więzienia.

Jeden z oskarżonych ukrywa się.

Oskarżeni podczas przewodu sądowego przedstawiali żałosny widok. Wśród płaczu zwalali winę jeden na drugiego. Najgorzej zachował się wódz Grałła, który, będąc inicjatorem planu rabunkowego, wypierał się wszelkiej odpowiedzialności.

Znamiennem jest, że obrońca wodza Grałły postawił wniosek o zbadanie stanu umysłowego swego klijenta... w domu warjatów.

Wniosek został odrzucony.

Telegraf, telefon, radjo

przynoszą wieści z całego świata

INDJE CZYNIĄ GEST POJEDNAWCZY.

Na zgromadzeniu partyj Kongresu narodowego induskiego odrzucono większością 23 przeciw 19 wniosek o tem, aby w razie udziału W. Brytanji w wojnie Indje odmówiły pomocy zarówno finansowej jakoteż i wojskowej. Powodem odrzucenia wniosku była obawa, że uchwalenie go Rząd W. Brytanji zrozumiał by jako zapowiedź wznowienia kampanji nieposłuszeństwa. Partje narodowe induskie uważałyby wywołanie takiego wrażenia obecnie za niepożądane. (PAT).

1 MAJ W OKOLICACH POLARNYCH.

Według doniesień z Moskwy święto 1 maja będzie obchodzone specjalnie uroczyście w okolicach polarnych, gdzie znajdują się stałe ekspedycje sowieckie. Na wyspie Dicksona ma być urządzona manifestacja 1 maja, w której wezmą udział wszyscy członkowie ekspedycji wraz z koczowniczą ludnością samojedów. Uroczystości będą transmitowane przez radjo. Zostaną wygłoszone odpowiednie przemówienia ku uczczeniu członków Rządu sowieckiego ze Stalinem na czele. (ATE).

CORAZ BLIŻEJ MARSA.

Z Tokio donoszą: Agencja „Kokutsu" podaje: Prof. Jamamoto, dyrektor obserwatorjum w Kioto opublikował rezultaty obserwacyj, poczynionych przezeń w dniu 12 kwietnia, gdy planeta Mars znajdowała się w najbliższej odległości od ziemi. Moment taki następuje jeden raz w okresie 2 lat i 2 miesięcy, i wtenczas ziemia jest oddalona od Marsa o 90 miljonów kilometrów. Prof. Jamamoto donosi, że na Marsie rozpoczął się obecnie okres jesienny, odpowiadający wrześniowi na ziemi. Warunki obserwacyj były doskonałe. Śnieg był widoczny jedynie na południowym biegunie planety. Kanały na Marsie były widoczne bardzo wyraźnie. W tropikalnym pasie Marsa można było zaobserwować przestrzenie pokryte zielenią. Doniosłe rezultaty naukowe badań obserwatorjum w Kioto będą ogłoszone w postaci specjalnej broszury w czerwcu b. r. (ATE)

OLBRZYMIE POŻARY LASÓW.

Pożary lasów w okolicach Nowego Jorku trwają w dalszym ciągu. Z powodu suszy ogień szerzy się z wielką szybkością i zagraża wielu osiedlom. W pobliżu Hammonton koło New Jersey pożar był tak gwałtowny, że ogień przerzucił się na drugą stronę rzeki, posiadającej 30 m. szerokości. Koło Atlantic City spłonęło 16 km. lasu. (ATE).

NOWOCZESNY IKAR.

Lotnik sowiecki Charakonow odbył lot nad Rostowem na wysokości 1200 metrów na przestrzeni 3000 metrów z pomocą skrzydeł na ramionach i nogach. Lotnik otworzył następnie spadochron i wylądował na ziemi bez żadnych trudności. Tego rodzaju lot człowieka-ptaka jest drugim skolei w ZSSR, a czwartym — na całym świecie. (PAT)

ŻOŁNIERZ OSZALAŁ NA ĆWICZENIACH.

Na strzelnicy fortu Jerzego pod Inverness (w Anglji) wydarzył się ciekawy wypadek nagłego obłędu jednego z żołnierzy. Oddział, złożony z 70 żołnierzy szkockiego pułku Highlanderów, przeprowadzał ćwiczenia w ostrem strzelaniu do tarczy. Jeden z żołnierzy, który przedtem nie zdradzał żadnych objawów anormalnych, odwrócił się nagle i począł ostrzeliwać swych kolegów broni, nie trafiając, na szczęście, nikogo. Po oddaniu strzałów żołnierz rzucił się do ucieczki, ścigany przez oddział. Gonitwa po polu ćwiczeń trwała przeszło pół godziny. W pewnym momencie żołnierz zniknął z oczu ścigających. Po kilku minutach szukania, znaleziono go w rowie strzeleckim, broczącego krwią. Jak się okazało, szaleniec padając, pociągnął nieostrożnie za cyngiel karabinu i zranił się poważnie, tak, że musiano go natychmiast odtransportować do szpitala. Władze wojskowe wdrożyły śledztwo, celem wyjaśnienia tego niezwykłego wypadku. (ATE).

20.000 „BIAŁOGWARDZISTÓW" W CHARBINIE.

Z Charbina donoszą: Władze japońskie przeprowadziły ostatnio rejestracje emigrantów rosyjskich na terenie miasta Charbina. Liczba ich przekracza 20.000. Są to przeważnie byli wojskowi oficerowie i żołnierze, członkowie „białych" oddziałów, które po rozgromieniu ich przez wojska czerwone, schroniły się na terytorjum Mandżurji. Większość z nich należała do armji Kołczaka, rozgromionej, jak wiadomo, podczas walk na Syberji. Warunki materjalne emigrantów są naogół zadawalające.

(ATE)

57.000 EGZEMPLARZY

osiągnął nakład

PIERWSZOMAJOWEGO NUMERU „TYGODNIA ROBOTNIKA"

który już wyszedł z druku, przynosząc 16 stron bogato ilustrowanego materjału:

W treści między innemi:

Dzień akademika.

O co walczymy pod naszemi sztandarami.

Edward Szymański — Dwa słowa.

Pamiętnik chłopa.

Sąd czeka na Fichnę...

Jan Dąbrowski — Tuba.

Cena egz. 10 groszy.

Adres redakcji i administracji, Warszawa, Warecka 7. Konto P. K. O. nr. 978.

Niech się święci 1 Maj!

MŁODZI IDĄ

Rozszerzamy front

Młodzi bez pracy, młodzi bez chleba! — oto jest wołanie, które dobywa się nietylko z piersi młodzieży proletarjackiej.

Warstwa inteligencka przeżywa dziś tak samo okres raptownego zubożenia, dotyczy to nie specjalnie sfery urzędniczej i nauczycielskiej, ale również — w znaczniejszej nawet mierze t. zw. wolnych zawodów.

Plagą, która egzystencję warstwy tej podkopuje — to bezrobocie.

W ramach kapitalistycznego ustroju bezrobocie nie jest zjawiskiem przejściowem. Coraz większa jest liczba tych, którzy mimo swoich lat nie znaleźli i nie znajdą miejsca przy warsztacie czy w fabryce. Szereg jest przyczyn, które powodują, że nieustannie powiększa się liczba bezrobotnej młodzieży robotniczej.

Zarazem atoli obserwujemy t. zw. „nadprodukcję inteligencji", wyrażającą się w ciągle rosnącej liczbie „inteligentów", dla pracy których miejsca niema.

Weźmy młodych literatów, muzyków, aktorów i t. p. Słowem tych wszystkich, co się poświęcają sztuce. Jakże ciężkie jest położenie dziesiątek, a nawet setek muzyków, którzy od czasu filmu dźwiękowego i radja — na podobieństwo robotników, pozbawionych pracy wskutek zastąpienia siły ludzkiej maszyną — wyrzuceni zostali ze swoich warsztatów pracy i jako wędrowni muzycy usiłują zaradzić swej nędzy.

Weźmy młodych aktorów, o których ciężkiej walce o byt świadczył dzielny ich wysiłek o utrzymanie teatru „Comoedia" w Warszawie.

Nie lepiej jest jednak i w innych dziedzinach, gdzie w obawie przed „nadprodukcją" ograniczono dopływ młodzieży.

Na medycynie istnieje „numerus clausus". Kto nie może korzystać ze środków, pozwalających usunąć istniejące ograniczenia i nie posiada protekcji, tema drogę przed sobą zamkniętą. Na politechnikach egzaminy konkursowe uniemożliwiają zgóry znacznemu odsetkowi chętnych dostępu do zawodu.

Dla prawników, którzy dotąd mieli naogół swobodną drogę do adwokatury, zamierzone jest wprowadzenia już po zakończeniu studjum uniwersyteckiego barjer, zamykających możność zarobkowania. Tam, gdzie istnieje jeszcze jaka taka możność egzystencji, zamyka się drogę dla ludzi młodych, którzy niczego więcej nie pragną, jak tylko pracować i żyć.

Młodzi inteligenci, którzy obrali już swój zawód i do niego się przygotowali, znajdują nagle wszystkie drzwi przed sobą zamknięte, boć i przerzucenie się do innego zawodu z natury rzeczy trudne, staje się niemożliwością wobec panującego i w innych zawodach bezrobocia.

Gdzież ta warstwa młodzieży szukać ma sojusznika, jak nie wśród młodzieży robotniczej, z którą łączy ją wspólność niedoli jednako dźwiganej w ramach dzisiejszego ustroju?

Otwiera się przeto dzisiaj szerokie pole przed ruchem socjalistycznym: ZWIĄZANIE ZDZIESIĄTKOWANEJ BEZROBOCIEM MŁODZIEŻY INTELIGENCKIEJ ZE SPRAWĄ SOCJALIZMU, uczynienie z niej naturalnego sojusznika klasy robotniczej w walce o lepsze jutro, o nowy ustrój społeczny. Zadanie to tem pilniejsze, że beznadziejność losu tej młodzieży w chwili obecnej — to jednocześnie źródło jej podatności na desperacką demagogję faszystów wszelkiego rodzaju.

Widząc tragizm swego położenia, rzuca się ona niejednokrotnie w wir prądów faszystowskich w złudnej nadziei rychłej zmiany swego losu.

Przeciwstawić się tym prądom, odnaleźć wspólną nić solidarności z klasą robotniczą — oto jest droga dla zdziesiątkowanej bezrobociem młodzieży inteligenckiej, a dokładanie sił dla zbliżenia tej młodzieży do proletarjatu, to montowanie jednego szerokiego frontu Polski pracującej dla walki z faszyzmem.

Przed 1 Maja

Demonstrujemy wszyscy, razem!

Kilka dni dzieli nas od dorocznego święta klasy pracującej, od 1 maja. Klasa robotnicza świata całego, lud pracujący Polski a wraz z nim cała młodzież robotnicza, zorganizowana pod socjalistycznemi sztandarami demonstrować będzie w dniu 1 maja:

PRZECIW WOJNIE I FASZYZMOWI.

PRZECIW USTROJOWI GŁODU I NĘDZY:

ZA SOCJALIZMEM.

NA RZECZ RZĄDU ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW.

W dniu 1 maja WYSTĄPIĆ MUSZĄ wszyscy ludzie, którzy chcą zmiany dzisiejszych stosunków.

Nękany bezrobociem pracownik fizyczny i umysłowy, niedopuszczeny do warsztatu pracy młodociany, półbezrobotni i ci co pracują a są wyzyskiwani — muszą obecnością swoją na protestacyjnych zgromadzeniach 1-o majowych zadokumentować swe niezadowolenie ze współczesnej rzeczywistości, gotowość walki o nowy ustrój społeczny i wolę zwycięskiego przeprowadzenia tej walki.

1 maja młodzież robotnicza wystąpi liczniej niż dotychczas w socjalistycznych demonstracjach.

Wytężcie swe siły. Czasu już macie niewiele. Tegoroczne demonstracje 1-majowe muszą być imponujące swoją masowością i świadczyć o tem, że nosicielem ideałów socjalistycznych — jest rewolucyjna młodzież robotnicza.

Wszyscy na front walki majowej!

Dlaczego „senjorzy" odmawiają poparcia „Legjonowi Młodych"

Zjazd Okręgu Poleskiego „Legjonu Młodych" przyjął m. in. następujące tezy:

Najwyższym celem Legjonu Młodych jest potęga i wielkość niezależnego politycznie i gospodarczo Państwa Polskiego, pojętego jako wspólne dobro Polskiego Świata Pracy.

Legjon Młodych stwierdza, że cel ten nie może być osiągnięty w ramach istniejącego ustroju kapitalistycznego, usuwającego całkowicie od wpływu na losy Państwa — Świat Pracy i uzależniającego same Państwo od kapitału i dlatego podejmuje pracę w celu stworzenia nowego ustroju opartego na zasadach sprawiedliwości społecznej i niezależności gospodarczej.

Legjon Młodych dąży do całkowitego rozdziału kościołów wszystkich wyznań od Państwa.

Legjon Młodych dąży do upaństwowienia wielkiego przemysłu, wielkiego handlu i instytucyj finansowych oraz wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej bez odszkodowania na rzecz bezrolnych i małorolnych.

Czy można się dziwić, że te tezy nie mogły wzbudzić entuzjazmu w grupie, kierującej obozem sanacyjnym.

Pamiętajcie o konkursie

W poprzednich numerach „Młodzi Idą" podaliśmy warunki konkursu, jaki został rozpisany przez kierownictwo Organizacji Młodzieży T. U. R.

Pragnęlibyśmy, aby w konkursie naszym wzięła udział jaknajliczniej młodzież robotnicza, by opisała codzienne swoje życie, swoje troski i pragnienia.

Temat konkursu, celowo bezpośrednio związany z warunkami w jakich żyje dzisiejsza młodzież, pozwala każdemu na ujęcie pióra do ręki i napisanie krótkiej, nie dłuższej niż 150 wierszy druku pracy, na jeden z niżej wymienionych tematów:

Mój majster.

Mój warsztat pracy.

Codzienne kłopoty młodocianego bezrobotnego.

Prace nadesłane (termin ostateczny mija dn. 1 maja 1935 r.) należy kierować do redakcji „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, konkurs „Młodzi Idą".

Udział w konkursie może wziąć każdy. Prace najlepsze będą nagrodzone. Nagrody będą książkowe. Za prace wydrukowane w „Młodzi Idą" płacone będzie honorarjum w wysokości 5 zł. za odcinek.

Proletarjat Hiszpanji szykuje się do walki

Młodzież robotnicza awangardą walki rewolucyjnej

Przed trzema tygodniami dziennikarze zagraniczni, przebywający w Hiszpanji zostali ostrzeżeni przez miejscowe władze bezpieczeństwa, iż nie wolno im podawać do wiadomości pism, dla których pracują, szczegółów dotyczących akcji zbrojenia proletarjatu, prowadzonej przez hiszpańską partję socjalistyczną.

Dzięki niedyskrecji pewnego angielskiego dziennikarza, który wysłał do prasy szwajcarskiej szczegóły dotyczące akcji socjalistów hiszpańskich, jesteśmy w stanie poinformować naszych czytelników o tem, jak wygląda ten dział pracy nielegalnego ruchu socjalistycznego.

W końcu drugiej połowy marca władze policyjne wpadły na trop akcji wojskowej, która prowadzona była nielegalnie przez socjalistyczną partję Hiszpanji. Dzięki obserwacjom i zdradzie pewnych członków, udało się hiszpańskiej policji stwierdzić, iż po przegranej rewolucji proletarjackiej, hiszpańska partja socjalistyczna **nie wywiesiła białej chorągwi, ale bezzwłocznie po jej unielegalnieniu przystąpiła do organizowania robotników w szeregach rewolucyjnej organizacji socjalistycznej.**

Celem tej organizacji jest ciągłe niepokojenie reakcyjnego rządu, wywoływanie w masach naostroju niezadowolenai i opozycji w stosunku do władz. Ruch robotniczy w Hiszpanji ma głębokie tradycje rewolucyjne. Jednakże trzy lata legalnej pracy spowodowały, iż szereg działaczy nie mógł wziąć bezpośredniego udziału w pracy nielegalnej, ze względów wiadomych. Zaszła więc potrzeba oparcia całego aparatu organizacyjnego na ludziach młodych, nieznanych jeszcze władzom bezpieczeństwa. Wybór padł na co energiczniejszych działaczy spośród młodzieży robotniczej. Im to powierzono kierownictwo akcją bezpośrednią. Młodzież stanowi dzisiaj najbardziej czynny element wszelakiego rodzaju demonstracyj ulicznych, akcji strajkowych i protestacyjnych, które raz po raz wybuchają w coraz to innych miastach Hiszpanji.

Kierownictwo partji socjalistycznej powołało do życia organizację o typie wojskowym, zadaniem której jest tworzenie siły zbrojnej hiszpańskiego proletarjatu. Utworzono kilka szkół wojskowo - bojowych w Hiszpanji. Młodzi robotnicy ćwiczyli się tam w taktyce rewolucyjnej, przechodzili przeszkolenie bojowe, potrzebne aktywnym rewolucjonistom. Policja hiszpańska zdekonspirowała działalność bojowej organizacji hiszpańskiej partji socjalistycznej. Okazało się, że na czterech kursach bojowych ćwiczyło się w proletarjackiej sztuce wojskowej bez mała 300 młodocianych robotników, z których najstarszy miał 26 lat, a najmłodszy miał lat niespełna 15.

W jednej ze zdekonspirowanej szkół, która mieściła się w **Alcazar**, w małem miasteczku, położonym w górach kastylskich, ćwiczyło się prawie 150 młodocianych. W miejscowości **Valladolid** było prawie 50 rewolucyjnych kursistów, którzy byli skoszarowani i tworzyli kurs szkoły rolniczej. W **Alvas i Miranda** na kursach bojowych skupiono około stu młodocianych socjalistycznych rewolucjonistów.

Tyle pisze o bojowej akcji przygotowawczej korespondent prasy szwajcarskiej. Dodaje on jednak w końcu swego artykułu, iż w całej Hiszpanji **znajduje się daleko więcej takich szkół, które prowadzą nielegalne wyszkolenie rewolucyjne**, poważnie zagrażające dzisiejszym władzom reakcyjnej Hiszpanji.

„Dziś, kończy hiszpański korespondent, **na czoło walki w obozie robotniczym wysuwa się młodzież socjalistyczna, która opanowana jest ideą przewrotu społecznego, dużą ofiarnością i bezinteresownością".**

Tak walczy o Socjalizm młodzież robotnicza Hiszpanji.

Nie będzie nas-będzie las

O to właśnie chodzi, czy gdy nie będzie nas — będzie las.

Bo jeśli rzeczy tak dalej pójdą, jak się obecnie mają, to lasy z czasem znikną z powierzchni Polski.

Dzisiejszy obchód „Święta Lasu" ma właśnie na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na grożące krajowi niebezpieczeństwo. Pomimo bowiem prowadzonej planowej akcji zalesienia rok rocznie pewnych przestrzeni, pomimo stosunkowo niezbyt korzystnej obecnie konjunktury na wywóz drewna zagranicę, ubytek przestrzeni zalesionych postępuje z roku na rok.

Najwymowniej świadczą o tem cyfry. Gdy w okresie przedrozbiorowym na terytorjum obecnej Rzeczypospolitej powierzchnia lasów wynosiła 14.370.000 ha, to obecnie wynosi ona zaledwie 8,322.00. Gdy po odzyskaniu niepodległości lasy zajmowały 23 proc. ogólnej powierzchni Polski, to obecnie zajmują one około 20—21 proc. W ciągu zatem 16 lat ubytek przestrzeni zalesionej wynosi około 10 proc.

Jakże pod względem zalesienia wyglądamy w porównaniu z innemi państwami Europy?

Pod względem wielkości powierzchni Polska zajmuje szóste miejsce w Europie, ale pod względem stosunku zalesionych powierzchni do obszaru państwa, czyli pod względem lesistości znajdujemy się na 14-em miejscu. Wyprzedzają nas pod tym względem Austrja (34 proc.), Czechosłowacja (33 proc.), Jugosławja (30 proc.), Niemcy (27 proc.), Łotwa (26 proc.), Sowiety (24 proc.) i t. d.

A przecież lasy są nietylko estetyczną ozdobą kraju! Lasy stanowią jedno z największych bogactw kraju oraz są źródłem dochodów setek tys. jego mieszkańców.

Las dostarcza surowca wielu gałęziom produkcji rolnej, górniczej, przemysłowej i rękodzielniczej Niema gałęzi przemysłu, w którejby drzewo nie znalazło zastosowania, poczynając od małej zapałki, aż do wysokich masztów okrętowych, słupów telegraficznych i kopalniaków.

Z przeróbki chemicznej drewna uzyskujemy celulozę, z której wyrabiamy watę drzewną (ligninę), papier gazetowy, celuloid, sztuczny jedwab, kolodjum itd., z produktów zaś suchej destylacji drewna najważniejsze są: terpentyna, esencja octowa, spirytus metalowy, smoła, dziegieć, węgiel drzewny, parafina, karbol, kreozot i t. d.

A gdzież wielkie bogactwo lasów w postaci jagód, grzybów, roślin leczniczych, no i zwierzyny?

A zdaje się, że mało kto zdaje sobie sprawę, jak ważnym czynnikiem są lasy pod względem zdrowotnym. Jeżeli mówi się, że do mieszkania, do którego zagląda słońce, nie zagląda lekarz, to z taką samą słusznością można powiedzieć, że im większa lesistość kraju, tem mniej jego mieszkańcy wydają na lecznictwo. Las bowiem jest naturalnym rezerwuarem tlenu i z pewnością niejeden zdziwi się, dowiedziawszy się, że 1 hektar lasu w okresie wegetacji wytwarza 8.000 kilogramów tlenu.

Należy także pamiętać, że lasy są regulatorem czynników atmosferycznych, wchłaniają bowiem olbrzymie ilości wody zarówno z ziemi, jak i podczas ulewnych deszczów. Gdyby nie znaczny ubytek lasów w górach, ostatnie powodzie, które pochłonęły tyle ofiar w ludziach i spowodowały miljonowe straty, nie przybrałyby tak katastrofalnych rozmiarów.

W społeczeństwie naszem, niestety znaczenie lasów jest niedoceniane i poza normalnym ubytkiem lasu, odbywa się u nas dewastacja, niszczenie lasu przez młodzież, przez różnych wycieczkowiczów, letników i t. p., którzy widocznie uważają, że skoro znaleźli się w lesie, to już należy zachować się, jak dzika bestja.

Obchodzone dzisiaj w całem Państwie „Święto Lasu" ma właśnie na celu: budzenie i szerzenie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzież zamiłowania do przyrody, a w szczególności kultu dla lasu; uświadamianie szerokich mas ludności o niespożytych wartościach lasów dla dobra ogółu i o znaczeniu lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materjalnej; pouczenie ogółu obywateli o konieczności szanowania, chronienia i opiekowania się drzewami i lasami; i wreszcie zachęcanie do obsadzania dróg, osiedli i zalesienia nieużytków oraz pielęgnowanie wszelkich nowopowstających zadrzewień.

Jednem słowem chodzi o to, żeby nasze pokolenie mogło z czystem sumieniem powiedzieć sobie:

Nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las.

I że będzie w nieuszczuplonych rozmiarach.

b.

Przegląd prasy

ALARMUJĄCE WIEŚCI.

Coś się zepsuło w stosunkach z naszym miłym zachodnim sąsiadem. Prasa „sanacyjna", a przedewszystkiem „Kurjer Poranny", przejrzał. Spadły mu łuski z oczu. Miłość zaślepia, a skoro zakochany przejrzał, to dowodziłoby, że z afektem szlus.

Po wyliczeniu całego szeregu faktów, dowodzących niesprawiedliwego, a często brutalnego traktowania ludności polskiej w Niemczech, bądźcobądź liczącej 1.200.000 mieszkańców, „Kurjer Poranny" pisze:

„Powołane fakty, choć bardzo bolesne, są tak dobrze znane, że już ich nie wystarcza, by wywołać żywszą dyskusję nad palącą koniecznością wlania w formy stosunków polsko - niemieckich nowej, żywej treści. Wieści, które nadchodzą w dniach ostatnich z całego pogranicza, są jednak zbyt alarmujące i jaskrawe, by wolno było milczeć i udawać uparcie, że nie rozumie się ich brutalnej wymowy".

Jeżeli dziennik „sanacyjny" dopiero w„ dniach ostatnich" otrzymał alarmujące wieści z Niemiec i Gdańska, to należy stwierdzić, że ma spóźnione informacje. My te informacje mieliśmy przed dwoma laty, ale wówczas na nasze wywody p. Miedziński miał jedną odpowiedź, mianowicie, że Polska nie ma obwiązku przychodzenia z pomocą socjalistom niemieckim.

Maltretowanych Polaków „sanacja" wówczas nie widziała. Miłość ją zaślepiła.

NA POCHYŁE DRZEWO...

Potępienie „Legjonu Młodych" przez grupę senjorów sprawiło, że obecnie, kto tylko ma rękę i nogę, ten skubie lub kopie tych, którzy doniedawna byli przyszłością Polski w mniemaniu obozu „sanacyjnego".

Dziś „Słowo" wileńskie słowo w słowo powtarza to, cośmy nie raz i nie dwa razy pisali o ideowości „Legjonu Młodych". Czytamy bowiem w organie wileńskim:

„Sądzę, że na potępienie „Legjonu Młodych" zasłużył nie za swój radykalizm społeczny. Piękny mi zresztą radykalizm społeczny, kiedy każdy członek Legjonu Młodych w osobności marzy o zdobyciu posadki w Polsce, lub jeszcze lepiej, zagranicą. Chodziło o to, że cała ideologja „Legjonu Młodych" była Polsce obca, była kalkowana na wzorach obcych".

Jak „Słowo" wyobraża sobie likwidację tej organizacji?

„Po potępieniu „Legjonu Młodych", 90 proc. członków tej organizacji opuści jej szeregi. Reszta, drobny ułamek organizacji, pozostanie wierną dotychczasowym swym hasłom. Ci pozostaną też naszymi wrogami, lecz zyskują nasz szacunek, którego nie odmawiamy nikomu, działającemu z prawdziwego przekonania. Ale o te 95 proc., które się z „Legjonu Młodych" rozproszy, zmniejszy się kwota zakłamania w Polsce".

Jeżeliby „Słowu" naprawdę chodziło o likwidację zakłamania w Polsce, to nic prostszego, jak zlikwidować cały obóz, którego benjaminkiem był „Legjon Młodych":

x. y. z.

W dobie Stresy

Niemieccy i angielscy militaryści

w czułej przyjaźni

BERLIN. W najbliższych dniach przybędą do Berlina trzej oficerowie angielscy, którzy NA PODSTAWIE UMOWY WYMIENNEJ między armją angielską i niemiecką przez 4 tygodnie pełnić będą służbę w odnośnych garnizonach niemieckich. Oficerowie ci reprezentują trzy rodzaje broni: piechotę, kawalerję i artylerję.

Oficerowie niemieccy ROZPOCZĘLI JUŻ SWĄ SŁUŻBĘ w formacjach armji angielskiej. (PAT).

LONDYN. Niemiecko-angielskie rokowania morskie mają się rozpocząć koło 10 maja. Rząd angielski, a zwłaszcza admiralicja, PRAGNĄŁBY ROZSTRZYGNĄĆ ZAGADNIENIE MORSKIE zanim problem kolonjalny wejdzie pod obrady, należy się bowiem liczyć z możliwością WZMOCNIENIA PRZEZ NIEMCY POSTULATÓW DOTYCZĄCYCH ZBROJEŃ MORSKICH w wypadku przyznania im ustępstw kolonjalnych. (ATE).

RZYM. Prasa włoska omawiając fakt zaproszenia Niemiec do Londynu na rozmowy w sprawie morskiej floty wojennej zauważa, że wiadomość ta wywołała w Londynie niespodziankę. Po raz pierwszy od czasu zakończenia wojny Niemcy wezmą udział w rokowaniach na temat morskiej floty wojennej, dotąd Niemcy uważane były za państwo POZBAWIONE MORSKIEJ FLOTY WOJENNEJ. Obecnie sytuacja uległa zmianie wobec wypowiedzenia przez Rzeszę 5-ej części Traktatu Wersalskiego oraz wobec Hitlera, który zażądał dla Niemiec floty, wynoszącej 35 proc. floty brytyjskiej. Rozmowy angielsko - niemieckie będą miały zapewne na celu przygotowanie specjalnej konferencji międzynarodowej z udziałem Niemiec, która odbyłaby się po zapowiedzianej na rok bieżący konferencji pięciu mocarstw morskich, a mianowicie: Anglji, Francji, Włoch, Japonji i St. Zjednoczonych.

Uzyskanie przez Niemcy 35 proc. tonażu floty brytyjskiej stworzyłoby nową sytuację na morzu Północnem i Bałtyckiem, ponieważ flota angielska rozproszona jest po całym świecie.

***

Prosimy teraz czytelników porównać powyższe depesze ze streszczeniem artykułu premjera Mac Donalda we wczorajszym numerze.

Tam mówi się, że Niemcy **niszczą zaufanie w Europie**, a tymczasem oficerowie niemieccy już służą w armji angielskiej, zapomniawszy o haśle: „Boże skarz Anglję", zaś angielscy — wybierają się w tym samym celu do „hunnów".

Jednocześnie admirałowie obu krajów szykują się do tego, by zasiąść przy zielonem suknie.

Ofensywa na jesieni

LONDYN. Jedno z pism daje wyraz swemu podejrzeniu co do ścisłości i objektywności doniesień włoskich, o incydentach na granicy abisyńskiej. Wiadomości o nowych wypadkach granicznych powtarzają się za każdym razem, kiedy na porządku jest uregulowanie sporu. Wynikałoby, że Rząd włoski pragnie grać NA ZWŁOKĘ. Trwać to może do końca pory deszczowej wczesną jesienią t. zn. do chwili, w której WŁOSKIE ODDZIAŁY EKSPEDYCYJNE BĘDĄ MOGŁY ROZPOCZĄĆ OFENSYWĘ.

Z Piotrkowa Tryb.

Zdrajcy z Z. Z. Z.

Dyrekcja przędzalni wełny czesankowej na Bugaju ogłosiła, że w soboty praca trwać będzie 8 godzin. Delegaci należący do Związku Klasowego udali się do dyrekcji z żądaniem zachowania soboty angielskiej. Dyrekcja jednakże oświadczyła, że wobec żądania delegatów ZZZ. aby pracowano 8 godzin, fabryka przychylić się nie może do żądania delegatów Związku Klasowego.

Wobec zatargu przeprowadzono na wniosek inspektora pracy głosowanie wśród robotników; **za zniesieniem ang. soboty podniosły się tylko dwa głosy.** Mimo to ZZZ-kowcy dalej podstępnie agitowali na rzecz swej haniebnej roboty.

W nagonce na złamanie soboty angielskiej, szczególną gorliwością odznaczają się: Gozdek i Stempel.

W poniedziałek dn. 18 b. m. zostało przeprowadzone tajne głosowanie. **Większość robotników** wypowiedziała się za sobotą angielską.

Kłamstwo napiętnowane!

Polscy i czescy socjaliści idą razem

Prasa „sanacyjna" podała wiadomość, że socjaliści polscy w Czechosłowacji weszli w skład reakcyjno - klerykalnego słowacko - polskiego bloku wyborczego pod patronatem księdza Hlinki. Jest to kłamstwo mające na celu **bałamucenie opinji społecznej w Polsce.**

Czołowym kandydatem scojalistów polskich przy wyborach do Sejmu czechosłowackiego jest **tow. Józef Badura** nauczyciel gimnazjum polskiego w Orłowej, przywódca polskiej młodzieży robotniczej zorganizowanej w stowarzyszeniu „Siła" i członek Zarządu Głównego Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji.

Kandydatem naszych towarzyszy do Senatu jest tow. Piotr Korunta, były burmistrz polski Trzyńca — zasłużony działacz robotniczy na Śląsku Cieszyńskim.

Socjaliści polscy idą do wyborów wspólnie z **czechosłowacką socjalną demokracją** przeciw klerykałom i faszystom czeskim, słowackim i polskim.

Sytuacja robotników stolicy

Według „Kroniki Warszawy" liczba zatrudnionych w Warszawie robotników pod koniec 1934 roku wynosiła **53.9 tys. ludzi i była o 11 procent wyższa niż w roku 1933,** przyczem w przemyśle **metalowym** wzrost zatrudnienia wynieść miał 17 proc. w **chemicznym** i **włókienniczym** po 9 proc., **spożywczym** 4 proc., w **odzieżowym** stan zatrudnienia pozostał bez zmiany, w **wojennym** zmniejszył się o 1 proc., w **budowlanym** —o 4 proc., w **graficznym** podniósł się o 7 proc.

Coprawda koszty utrzymania, zdaniem obliczeń omawianego źródła spadły o 9 proc. dla rodzin robotniczych o 7 proc. dla rodzin pracowniczych, jednak poziom życiowy robotników **nie mógł się podnieść wobec jednoczesnej zniżki płac.** Autor omawianej pracy mówi, że zniżka ta wyniosła 6 do 7 proc., jednak stanowczo nie wyraża to istotnego spadku poziomu życiowego robotników Warszawy. Szereg danych o spożyciu **wykazuje spadek,** co autor artykułu tłumaczy spadkiem zamożności tylko drobnomieszczaństwa.

Gospodarka „sanacyjna"

Sprawa banku w Niepołomicach

Niedawno pisaliśmy o Banku Ludowym w **Niepołomicach** (Małopolska) i o przedziwnej gospodarce jego włodarzy spod znaku imieninowo - konstytucyjnego.

Ostatnio grupa członków tegoż banku wniosła pismo do Związku rew. spółdz. rolniczych w Krakowie z prośbą o wysłanie delegata na walne zebranie spółdzielni niepołomickiej, tak, aby w tym roku zebranie to odbyło się zgodnie z przepisami statutu.

W uzasadnieniu swego pisma członkowie ci podnoszą zarzuty przeciwko sposobowi przeprowadzenia ostatniego walnego zebrania w r. 1934. W szczególności zarzucono przewodniczącemu walnego zebrania, że nie pozwolił przeglądnąć protokółu pewnym członkom, ponadto nie stwierdził, czy biorący udział w zebraniu są członkami spółdzielni. Szereg pozycyj w zamknięciu rachunkowem nie zostało wogóle wyjaśnionych mimo żądania ze strony zebranych. Również nie uwzględniono wniosku o stwierdzenie czy krewni i powinowaci zasiadają w dyrekcji i w radzie nadzorczej. Na interpelację jednego z członków, na jakiej podstawie niejaki Richter, o którym już niedawno pisaliśmy, udziela pożyczek i jakie stanowisko zajmuje on w spółdzielni, nie dano żadnej odpowiedzi. **Walne zebranie nie udzieliło absolutorjum ustępującym władzom banku.**

Stosunki te wymagają naprawy. Nie wolno kilku czy kilkunastu jednostkom rozporządzać dobrem ogółu według własnego widzimisię, ze szkodą dla interesu ogólnego. Nie wolno, choćby te jednostki niewiedzieć jak przysłużyły się „sanacji".

Sprawę banku ludowego w Niepołomicach winny zbadać właściwe czynniki i wydać zarzędzenia, któreby usunęły obecny nienormalny stan, jaki zapanował w spółdzielni.

„Dobrowolna" pożyczka

Piszą nam z Rzeszowa:

W dniu 18 kwietnia b. r. w parowozowni w Rzeszowie wstrzymano wypłatę premji warsztatowej pracownikom; grożąc że, jeżeli nie podpiszą subskrybcji pożyczki inwestycyjnej, co najmniej w kwocie 200 zł., to wypłaty nie otrzymają (!!).

Warto nadmienić, — że 60% tych pracowników zarabia miesięcznie ledwie 90 do 100 zł., posiadają oni liczne rodziny i często nie mają co do ust włożyć.

To się nazywa „dobrowolna pożyczka".

Kronika lwowska

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH O SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

W lokalu lwowskiej Rady zawodowej odbyło się w ub. środę zebranie wszystkich zarządów klasowych związków dla omówienia dzisiejszej beznadziejnej sytuacji gospodarczej i szukania dróg wyjścia z klęski bezrobocia.

Referował tow. A. Hausner. Po nakreśleniu niezdrowej struktury gospodarczej Polski i odmalowaniu potwornych rozmiarów kryzysu, mówca stwierdził, że Polska potrzebuje przebudowy gospodarczej, wielkich inwestycyj i robót publicznych. Nad referatem potoczyła się żywa dyskusja, w której zabierali głos tow. Laskowski, Talarek i inni. Dalszy ciąg zebrania odbędzie się za dwa tygodnie.

Przewodniczący konferencji na zakończenie zaapelował do Związków o należyte przygotowanie obchodu 1-go maja.

ZEBRANIE PRZEDMAJOWE ZIELONA — ŁYCZAKÓW.

W niedzielę, 28 b. m. o godz. 10.30 przed południem w sali przy ul. Zielonej 7 odbędzie się zebranie publiczne z porządkiem dziennym znaczenie i historja święta robotniczego. Wzywa się wszystkich a w szczególności zamieszkałych licznie w tej dzielnicy tow. ceglarzy i kaflarzy do masowego udziału w tem zgromadzeniu.

DZIECI UCIEKAJĄ

Ludwik Goliński, liczący 13 lat, syn Józefa Golińskiego zam. w Bogdanówce wyszedł z domu jeszcze przed kilku dniami i ślad po nim zaginął. Chłopak był ubrany w cajgowe ubranie , bosy i bez kapelusza.

PRACOWNICY KOMUNALNI UCZCĄ 1 MAJA UROCZYSTĄ AKADEMJĄ

Związek pracowników komunalnych przygotowuje w przeddzień 1-go Maja uroczystą akademję we własnym Domu związkowym przy ul. Kuszewicza 1. We wtorek 30 b. m. o godz. 6-ej wieczorem orkiestra pracowników komunalnych odegra szereg hymnów robotniczych poczem w sali związkowej wygłoszone zostanie odpowiednie przemówienie i wykonana zostanie dalsza część artystyczna akademji.

APEL DO TOWARZYSZY MILICJANTÓW

Wzywa się wszystkie związki zawodowe aby bezwłocznie zgłaszały nazwiska towarzyszy, przeznaczonych do sraży porządkowej w dniu 1-go maja. Towarzysze milicjanci winni zgłaszać się osobiście po odbiór opasek w Sekretarjacie P. P. S. ul. Rutowskiego 23.II w sobotę, poniedziałek i wtorek w godzinach od 6 do 7 wiecz.

CO GRAJĄ W TEATRACH LWOWSKICH

TEATR WIELKI:, sobota 7.30 „Tajemnicze konto".

TEATR ROZMAITOŚCI: sobota 7.30 „Teorja Einsteina".

Wiadomości z Przemyśla

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU PIASKARZY.

Trwający od sześciu tygodni strajk robotników, zatrudnionych przy wydobywaniu piasku z Sanu został we wtorek, 23 b. m. zakończony.

Dzięki niezwykle solidarnemu stanowisku robotników przedsiębiorcy podpisali umowę zbiorową, przyjmując wszystkie **postulaty, wysunięte przez strajkujących** robotników. Robotnicy uzyskali **25 procentową podwyżkę prac.** Wszyscy robotnicy muszą być spowrotem przyjęci do pracy.

Oto jeszcze jeden przykład, jak należy walczyć.

BUDOWA BURSY DLA MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ W PRZEMYŚLU.

W środę, 17 b. m, odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę bursy dla młodzieży rzemieślniczej. Nowy gmach umożliwi szeregom młodzieży pracującej spędzanie wolnego czasu — nie w brudnych warsztatach pracy, lecz w doskonale urządzonym gmachu, który obok sal mieszkalnych posiadać będzie również czytelnie, plac sportowy i t. p.

Przez budowę budynku stanie się zadość długoletnim wysiłkom Stowarzyszenia żyd. rękodz., które pod kier. tow. Nassenfelda ożywiło starania celem budowy bursy.

Z DZIAŁALNOŚCI ROBOT. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Onegdaj odbyło się zakończenie działalności zimowej Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Z tej okazji odbyło się przedstawienie, którego program wypełniły dzieci z przedszkola R. T. P. D.

METALOWCY WALCZĄ.

Robotnicy fabryki Wiśniewskiego w w Przemyślu przystąpili ostatnio do klasowego związku zawodowego Metalowców.

W ub. tygodniu wybuchł w fabryce zatarg, ponieważ właściciel fabryki zwolnił jednego z kierowników związku.

Robotnicy w odpowiedzi na postępowanie przedsiębiorcy stanęli w obronie swego męża zaufania i zastrajkowali. Właściciel fabryki wezwał na teren fabryczny policję.

Po demonstracyjnym 1 godzinnym strajku podjęli robotnicy pracę. Tymczasem rozpoczęły się rokowania z właścicielem fabryki.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

SENSACYJNE OŚWIADCZENIE PŁK. DR. RUDOLFA. Przed kilku dniami ogłoszoną była w prasie uchwała zarządu P. Z. P. N. o udzieleniu pułk. dr. Rudolfowi nagany.

Obecnie otrzymujemy od pułk. dr. Rudolfa następujące oświadczenie:

„Uchwałą z dnia 16.IV.1935 naruszył zarząd PZPN przepis art. 3 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.X.1932, wedle którego te przepisy wojskowi w służbie czynnej mogą należeć do stowarzyszeń tylko za zezwoleniem władz wojskowych w warunkach określonych przez ministra Spraw Wojskowych; nie mogą przytem oni być poddani ani bałotażowi ani sądom koleżeńskim w jakiejkolwiek formie.

Wobec powyższego naruszenia przepisu prawnego postanowiłem:

1) uchwały z dnia 16.IV.1935 *nie przyjąć do wiadomości,* a doręczony mi oryginał uchwały — zarządowi PZPN zwrócić;

2) zwrócić się do zarządu PZPN z żądaniem anulowania wspomnianej uchwały i ogłoszenia o tem anulowaniu uchwały w prasie codziennej i sportowej.;

W razie gdyby zarząd PZPN nie uczynił zadość powyższemu memu żądaniu, — *poczynię kroki celem zniesienia bezprawnej uchwały z dnia 16 kwietnia 1935 roku przez właściwą władzę państwową.*

Niezależnie od powyższego poczynię ewentualnie dalsze kroki, jakie w danej sytuacji uznam za stosowne".

DELEGACI P. U. W. F. Projekt instrukcji dla delegatów PUWF. i PW do polskich związków sportowych zawiera m. in. następujące punkty:

Delegat jest referentem PUWF dla danego działu sportu w zarządach związków oraz rzecznikiem zainteresowanego związku na terenie PUWF. Praca delegatów jest honorowa. W razie konieczności wyjazdu — związane z tem koszta pokrywa P. U. W. F.

Delegatów na każdy rok administracyjny mianuje dyrektor PUWF, który w wyjątkowych wypadkach może zwrócić się do prezesa Związku z propozycją przedstawienia odpowiedniego kandydata.

Odwołanie delegata przez PUWF. bez jednoczesnego wyznaczenia następcy równa się czasowemu zerwaniu kontaktu z danym związkiem sportowym.

Piłka nożna

GWIAZDA ZWYCIĘŻA W TURNIEJU PIŁKARSKIM. Dwudniowy turniej piłkarski rozegrany na boisku Skry w Warszawie zakończył się zwycięstwem Gwiazdy, która pierwszego dnia pokonała Hapoel 6:2 (2:0), a drugiego dnia Czarnych 3:1 (1:1).

Drugie miejsce zajęli Czarni, którzy pokonali Żar 2:1 (0:0).

O trzecie i czwarte miejsce walczyły Hapoel z Żarem. Wygrał Hapoeil 4:1 (1:1)

WIEDEŃSCY PIŁKARZE PRZEGRALI W SOSNOWCU. W Sosnowcu bawiła drużyna piłkarska wiedeńskiego Renweger Sportclub, która rozegrała mecz z miejscową Unją, przegrywając 1:4.

TRENINGOWY MECZ DWÓCH TEAMÓW POLSKI. We czwartek odbył się na boisku Policyjnego KS w Katowicach treningowy mecz dwóch teamów Polski, A i B.

Zwyciężył team B w stosunku 4:3 (2:2), który grał w składzie: Fontowicz, Michalski — Bułanow, Nowakowski — Wilczkiewicz — Haliszka, Riesner — Gemza, Peterek — Wilimowski — Włodarz

Kolarstwo

JAK KOLARZE KRAKOWSCY ZAREAGOWALI NA NAPAŚĆ NA TOW. STATTERA. *W związku z atakami prasowemi na łamach wydawnictwa I. K. C. przeciwko red. M. Statterowi, przewodniczącemu komisji rewizyjnej K. O. Z. K.,— zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego na posiedzeniu w dniu 23.IV 1935 roku postanowił jednogłośnie wyrazić p. red. M. Statterowi pełne zaufanie i dla podkreślenia tego faktu wydelegować go na walne zgromadzenie PZTK w dniu 28 kwietnit 1935 roku w Warszawie, jako przedstawiciela KOZK. i klubów w Związku tym zrzeszonych.*

Atletyka

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA WARSZAWY W ZAPASACH. *W nadchodzącą niedzielę o godz. 17-ej w lokalu Elektryczności (Elektryczna 3) odbędą się robotnicze mistrzostwa Warszawy w zapasach.*

Tenis

PARA JĘDRZEJOWSKA — HOPMAN NA PIERWSZEM MIEJSCU. Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Włoch para polsko - australijska Jędrzejowska — Hopman spotkała się w finale z parą angielską Dearma — Hughes, bijąc ją 6:4, 3:6, 6:2.

W grze podwójnej panów walczyły najlepsze pary na świecie: Borotra — Brugnon (Francja) i Crawford — Mac Grath (Australja). Zwyciężyła para australijska 4:6, 4:6, 6:4, 6:2, 6;1, zdobywając mistrzostwo Włoch w tej konkurencji.

WITTMAN BIJE HOPMANA 6:3, 6:3. W czwartek odbył się w Rzymie finał turnieju pocieszenia, do którego doszli Wittman (Polska) i Hopman (Australja). Niespodziewanie łatwe zwycięstwo odniósł Wittman, bijąc Australijczyka 6:3, 6:3.

W finale gry pojedyńczej panów międzynarodowych mistrzostw Włoch, Amerykanin Hines niespodziewanie zwyciężył Palmieri'ego (Włochy) 6:4, 10:8, 9:7.

Boks

WYSTRACH ZDYSKWALIFIKOWANY. Jak się dowiadujemy, Śląski Okr. Zw. Bokserski zdyskwalifikował Wystracha — (Pol. KS.) na okres 3 miesięcy za niesportowe zachowanie w czasie bokserskich mistrzostw Polski w Poznaniu.

Oskarżenie rabunkowej gospodarki kapitalistycznej

Pierwsze sprawozdanie Nadzoru Sądowego „Wspólnoty Interesów"

Nadzór Sądowy ogłosił pierwsze sprawozdanie za okres 9-cio miesięczny swej działalności, a mianowicie od 1 kwietnia 1934 r. do 31.XII 1934 r. Sprawozdanie to utrzymane jest w bardzo różowym tonie. Takiego sprawozdania należało oczekiwać! Nadzór Sądowy, składający się z samych „sanatorów", pracujący ręka w rękę z wybitnemi osobistościami z obozu „sanacji" na Śląsku, musiał stworzyć wobec opinji publicznej pozory skuteczności swej gospodarki.

Sprawozdanie Nadzoru Sądowego potwierdza w całej rozciągłości ostre słowa krytyki na łamach prasy socjalistycznej przeciwko rabunkowej gospodarce rekinów kapitalistycznych w ciężkim przemyśle.

W sprawozdaniu czytamy bowiem dosłownie:

„Główną przyczyną załamania się „Wspólnoty Interesów" pod względem finansowym były poniesione straty, w wysokości około 170 milj. zł., na spekulacjach i tranzakcjach akcjami własnemi i zagranicznych towarzystw hołdingowych. Spekulacje te nie miały nic wspólnego z prowadzeniem hut i kopalń. Olbrzymie te straty następnie tuszowano, co się uwydatniło przedewszystkiem w bilansach i prowadzeniu księgowości. Przedsiębiorstwa, należące do „Wspólnoty Interesów", t. j. huty żelazne i kopalnie, nie wytrzymały naporu postępującego kryzysu. Poczęły się tworzyć olbrzymie zaległości w płaceniu zobowiązań, narastały miljonowe zaległości podatkowe, ubezpieczeniowe, uposażeniowe, robotnicze i t. d. Koncern pozbawiono zupełnie płynnej gotówki. Wobec załamywania się koncernu, postarały się banki niemieckie o zabezpieczenie hipoteczne na dawne kredyty. Koncern stał przed ruiną, kiedy Zarządy Spółek, tworzących „Wspólnotę" zgłosiły wniosek o odroczenie wypłat".

Tak maluje Nadzór Sądowy sytuację finansową „Wspólnoty" w chwili zgłoszenia wniosku o nadzór sądowy. Niestety nie podaje Nadzór Sądowy, iż olbrzymie długi Wspólnoty powstały w ten sposób, ponieważ właściciele Spółek tworzących „Wspólnotę" zarobili 170 miljonów zł. na fikcyjnych tranzakcjach akcjami koncernu!

Dotychczas umorzyły sądy polskie trzy fikcyjne wpisy hipoteczne na kwoty 8 miljonów dolarów, 9 miljonów marek niem. i 1 miljon marek niem. Same zaległe podatki i opłaty wynosiły w dniu 1 kwietnia 1934 r. 35 milj. zł. **Wynika stąd, że kapitaliści zagraniczni, będący właścicielami „Wspólnoty" wyciągali każdy grosz drogą fikcyjnych tranzakcyj akcjami z olbrzymich przedsiębiorstw, nie płacąc ani grosza podatków i inuch opłat. Pozatem pozostawili jeszcze długi na kwotę 170 milj. zł.** Nadzór Sądowy spłacił drobną część należności, pozatem przeprowadził wymazanie fikcyjnych wpisów hipotecznych w 3 wypadkach. Obecne zobowiązania „Wspólnoty Interesów" wynoszą 117 miljonów zł. długów oraz pretensje Skarbu Państwa do „Wspólnoty" w ogólnej kwocie 118 i pół milj. zł. Łącznie zatem wynoszą dziś długi „Wspólnoty" 235 i pół milj. zł. Ta olbrzymia kwota stanowi obecnie platformę układów z wierzycielami. Zadaniem Nadzoru Sądowego będzie zatem, by na drodze układów z wierzycielami obniżyć należności wierzycieli (a więc także Skarbu Państwa) do najniższych granic. Ile miljonów straci na tych układach Skarb Państwa, dowiemy się chyba!

W każdym razie Nadzór Sądowy będzie dążyć do wydobycia „Wspólnoty Interesów" z tarapatów finansowych bez naruszenia majątku w nieruchomościach i t. d. Kosztem wierzycieli, a więc w pierwszej linji Skarbu Państwa.

A co będzie potem? Czy Nadzór Sądowy odda wyczyszczoną „Wspólnotę Interesów" zpowrotem w ręce zagranicznych rekinów kapitalistycznych, by mogli spokojnie nanowo okradać Państwo i społeczeństwo polskie? Pytamy: **co będzie potem?**

Uchwały kolejarzy węzła warszawskiego

w sprawie 1-go maja

„Zebrani na Konferencji Węzła Warszawskiego dnia 24 kwietnia r. b. przedstawiciele Zarządów Kół ZZK. i mężowie zaufania stwierdzają:

Coraz wydatniejsze działanie w kierunku umniejszania praw pracowników kolejowych;

Stosowanie coraz dotkliwszej metody ucisku, szykanowania i tworzenia szkodliwych różnic w szeregach kolejarskich;

Systematyczne obniżanie zarobków pracowniczychh pod różnemi postaciami — oraz

Wywieranie coraz śmielszych presyj na ogół kolejarzy do publicznego demonstrowania w różnych aktach natury politycznej i taktycznej, częstokroć godzących w interesy mas.

Konferencja uchwala:

1) Wszyscy kolejarze, zatrudnieni na Węźle Warszawskim, celem zaprotestowania przeciwko tym wszystkim metodom, powinni wziąć masowy udział w demonstracji 1-o Majowej pod sztandarami ZZK., wraz z Polską Partją Socjalistyczną i Klasowemi Związkami Zawodowemi.

2) Zarządy Kół wespół z mężami zaufania rozwiną agitację i podejmą pracę, ażeby kolejarze w pochodzie 1-o majowym wzięli jaknajliczniejszy udział".

„Bohaterowe" przemysłu...

Firma W. Filanowicz i B. Suchowolski w Warszawie — Skorupki 7, wykonywa roboty budowlane na terenie C. B. Bal. - Zielonka, zatrudniając 111 ludzi.

Panami „życia i śmierci" robotników na budowie są dwaj ludzie: majster Podziomek i technik Kulesza — zamieszkały w Rembertowie.

Szeroko jest stosowana praca w godzinach nadliczbowych i to wobec robotników zamiejscowych (z Poznańskiego), bardziej od tych panów zależnych. Za pracę nadliczbową płaci się stawki normalne, a niektórych, upominających się nawet o takie wynagrodzenie, poddaje się redukcji....

Wszechwładnie panuje faszystowska zasada: „Pracuj według naszych wymagań — otrzymasz w/g naszego uznania!! Każdy kto ma śmiałość upomnieć się o swoje słuszne prawa, jest „antypaństwowcem".

Pokorni zaś są państwo - twórczymi (przyczem przez „państwo" należy rozumieć prawdopodobnie p.p. Podziomka, Kuleszę i firmę). Stosunek do robotników niechaj charakteryzują następujące powiedzenia: „Za ciężko ci, przyprowadź sobie na robotę żonę" (p. Podziomek), albo „Źle ci, to zaraz pójdziesz na zieloną trawkę" (p. Kulesza).

Najbardziej jednak charakterystyczny jest fakt, który zdarzył się przed kilkunastu dniami. Firma zarządziła w czasie pracy 3 godzinną przerwę z powodu przyjazdu p. Prezydenta na teren budowy. Prawdopodobnie nie chciano pokazać „dobrze zarabiających", „należycie odzianych i odżywianych" nędzarzy....

Po przerwie robotnicy przystąpili do pracy, a wieczorem zeszli z budowy o normalnej porze. W tym momencie rozpoczęli swoje popisy p.p. Podziomek i Kulesza. Zażądali ni mniej, ni więcej tylko **odrobienia przerwy, grożąc represjami.**

Robotnicy na podobną propozycję zgodzić się nie mogli. Interwenjował Oddział Zw. Bud. w Rembertowie. Firma odpowiedziała, że przerwę zarządzono z nakazu władz wojskowych i zakwalifikowała to jako siłę wyższą.

Lecz na tem nie koniec, właściwa odpowiedź nastąpiła nieco później. Z inicjatywy p.p. Podziomka i Kuleszy **wymówiono pracę wszystkim robotnikom z terenu Rembertowa i najbliższych okolic.** Wszelką zaś samoobronę robotników sparaliżowano, wykorzystując atuty, związane z terenem wojskowym. **Część robotników przyjęto z powrotem, część zaś wypuszczono „na zieloną trawkę" (w/g wyrażenia p. Kuleszy).**

Robotnicy w odpowiedzi na to bezprawie jeszcze bardziej się skupią, by odeprzeć ataki, i zapamiętają sobie dobrze te dwa nazwiska...

Fabrykacja łamistrajków

„Głos niższych funkcjonarjuszów i pracowników państw." podaje w numerze kwietniowym następującą — **wprost nieprawdopodobną** — wiadomość:

„W ubiegłym miesiącu powstał spór na tle płac między pracownikami gminnymi, a Magistratem m. Lwowa.

...funkcjonarjusze niżsi zostali zawiadomieni przez swych Przełożonych, że wrazie zaostrzenia się konfliktu między Magistratem, a jego pracownikami, będą obowiązani wykonywać czynności tych ostatnich, między innemi przy oświetleniu miasta, co wymaga pełnienia służby na ulicach od zmroku do świtu następnego dnia. —

Zachodzi pytanie, dlaczego wyłącznie do tej roli mają być użyci niżsi funkcjonarjusze..., kto zapewni funkcjonarjuszowi niższemu pełniącemu funkcje, które przez pracowników miejskich musiałyby być uważane za funkcje łamistrajka, bezpieczeństwo zdrowia i życia.

Zdrowie i życie każdego obywatela jest zbyt drogie, ażeby można je narażać na niebezpieczeństwo dlatego, że Władze magistrackie nie potrafią, czy nie chcą swego stosunku do pracownika miejskiego regulować tak, aby nie zachodziła konieczność załatwiania spraw służbowych aż drogą strajku, oraz, by interes publiczny był należycie zabezpieczony".

Warto byłoby opublikować nazwiska tych gorliwych „przełożonych", albowiem żadna ustawa nie upoważnia ich do narzucania haniebnej roli łamistrajków funkcjonarjuszom państwowym.

Prasa na Targach Poznańskich

Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu zapowiadają się okazale i interesująco zarówno pod względem obesłania Targów przez wystawców krajowych i zagranicznych, jak też frekwencji zwiedzających.

W ciągu 8-miu dni trwania Targów przesuną się przez nie dziesiątki tysięcy osób zwiedzających je i przeprowadzających tranzakcje handlowe. Aby umożliwić publiczności, zwiedzającej Targi, zapoznanie się ze wszystkiemi większemi wydawnictwami, ukazującemi się w Polsce, Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism zorganizował na Targach bezpłatną Czytelnię dzienników i czasopism. Czytelnia mieści się w tak zwanym Pałacu Targowym, położonym nieopodal głównego wejścia na Targi, a tuż obok Wieży Górnośląskiej.

Czytelnia Związku Wydawców zaopatrywana będzie w ciągu całego okresu trwania Targów w najświeższe, bieżące numery dzienników i czasopism. Czytelnia stanie się bezwątpienia jedną z atrakcyj Targów Poznańskich, gdyż pozwoli zwiedzającym je osobom przejrzeć wszystkie interesujące je dzienniki i czasopisma.

Wydawnictwo nasze uczestniczy w tegorocznych Targach Poznańskich. *Stoisko „Robotnika" mieści się w pawilonie nr. 17.*

Humor zagraniczny



— To ma być pies policyjny? Wcale na to nie wygląda.

— **Bo on jest z tajnej policji.**

Sprostowanie urzędowe

Na zasadzie art. 22 Dekretu w Przedmiocie Tymczasowych Przepisów Prasowych z dnia 7 lutego 1919 roku Dz. Praw Nr. 14, poz. 186 w związku z artykułem z dnia 12.IV Nr. 115 p. t. „O naprawienie krzywdy starym robotnikom rzeźni" proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Przekazanie Wydziałowi Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego sprawy wypłat zaopatrzenia należnego sześćdziesięciu byłym pracownikom Rzeźni nie stanowi dla tych pracowników żadnej krzywdy, gdyż cała suma 96.000 zł., potrzebna na wypłatę wymienionych zaopatrzeń została tylko z budżetu Rzeźni przeniesiona do budżetu Wydziału Opieki Społecznej, który jest powołany do zajmowania się opieką społeczną i wypłaty z tego tytułu zasiłków.

Kierownik Referatu Prasowego:
(—) Jerzy Kossowski.

***

Do sprawy tej wrócimy.

Wiadomości z całej Polski

OJCIEC 12-ga DZIECI PRZEJECHANY PRZEZ AUTO.

Szosą Bydgoszcz—Inowrocław w Wielką Sobotę pod wieczór wracał z pola z końmi, ciągnącemi siewnik, 50-letni rolnik Wincenty Szajer. Obok Szajera szli dwaj jego znajomi: Feliks Oźmiana i Tadeusz Kaźmierczak.

W pewnym momencie, gdy zbliżali się do zakrętu, nagle z szaloną szybkością minęło ich auto, dając przeraźliwy sygnał. Spłoszone konie rzuciły się w bok. Szajer nie zdążył odskoczyć i obalony przez konie, wpadł pod siewnik, którego koła przeszły mu przez klatkę piersiową, łamiąc kilka żeber.

Tymczasem nieludzki szofer, zamiast zatrzymać się i przyjść z pomocą nieszczęśliwemu, zwiększył szybkość i znikł w tumanach kurzu.

Szajer w drodze do szpitala zmarł, osierocając dwanaście dzieci.

Policja czyni poszukiwania za szoferem, sprawcą wypadku.

ECHA PIJAŃSTWA ŚWIĄTECZNEGO.

Wódka staniała — to też okres świąteczny przyniósł straszliwą litanję zbrodni. Uderzają wśród nich mordy bez motywów lub przypadkowe, ot—poprostu w szale pijackim. Tak więc święto zmartwychwstania, święto wiosny i radości — staje się początkiem żałoby dla wielu matek, żon i sierot.

Na szosie w Białejrzece koło Redy (wybrzeże) spotkali się: rolnik Franciszek Dampc, Leon Lehman i Franciszek Bladowski. W wyniku sprzeczki doszło do bójki, w której Lehman i Bladowski kilku uderzeniami sztachetą w głowę ciężko zranili Dampca.

Po kilku godzinach Dampc zmarł. Zbrodniarze zostali aresztowani. Tragicznie zmarły Dampc uchodził za człowieka spokojnego i ogólnie lubianego. Zabity pozostawił żonę, oczekującą wkrótce potomstwa i siedmioro nieletnich dzieci, z których najstarsze liczy lat 14.

NA POMORZU SPŁONĘŁO 1120 MÓRG LASU.

Z niewiadomych narazie przyczyn wybuchł wielki pożar lasu w okolicy Laskowic w pow. świeckim. Pastwą płomieni padło 280 ha początkowych kultur leśnych, tak, że straty powstałej wskutek pożaru nie da się narazie ustalić. Przypuszczalną przyczyną pożaru było porzucenie niedopałka, od którego zajęło się wysuszone przez panującą od kilku tygodni suszę poszycie.

PIES SPOWODOWAŁ KATASTROFĘ MOTOCYKLOWĄ.

Artysta teatru „Lutnia" w Wilnie, Leopold Detkowski, wracał motocyklem z wycieczki. Na drodze między Oszmianą a majątkiem „Kuszlany", zabiegł mu drogę duży pies z rasy wilków.

P. Detkowski, nie chcąc przejechać go, usiłował zatrzymać motocykl, lecz hamulce odmówiły posłuszeństwa i nastąpiło zderzenie z wielkim psem.

Rannego artystę przewieziono pociągiem do Wilna.

SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA PIEKARSKIEGO WE LWOWIE.

Michał Tatanowicz, piekarz, zamieszkały przy ul. Źródlanej 45, wyszedł na tor kolejowy pomiędzy dworcem gł. i Podzamczem i tam rzucił się pod koła nadjeżdżającego pociągu. Nieszczęśliwy zginął na miejscu. Koła odcięły mu głowę od tułowia.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE OBIADEM.

W mieszkaniu gospodarza Jana Ryznera we wsi Trzebnicy, pow piotrkowskiego, czworo jego dzieci, po spożyciu obiadu, zaczęło zdradzać objawy ciężkiego zatrucia. Nazajutrz jedno z dzieci zmarło wśród strasznych męczarni.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że dzieci zostały zatrute nieświeżym tłuszczem i cielęciną, nabytą w jednej z miejscowych masarń.

SPRYTNI OSZUŚCI ŻEROWALI NA SZLACHETNOŚCI LUDZKIEJ.

Przed kilkoma dniami zjawili się w Radomsku dwaj żydzi, rzekomo ofiary prześladowań hitlerowskich w Niemczech. Podawali się za uciekinierów z obozu koncentracyjnego i zbierali składki, które dochodziły do 25 zł. W ten sposób udało im się wyłudzić około pół tysiąca złotych.

Zbiórka zakończyła się aresztowaniem wydrwigroszów. Stwierdzono, iż są to mieszkańcy Krakowa: Izrael Lejbowicz i Izrael Augapfel Ze znalezionych przy oszustach notatek wynika, że przed przybyciem do Radomska, operowali w Częstochowie i w Sosnowcu.

ZABILI CZŁOWIEKA DLA 15 ZŁOTYCH.

25-letni Szaja Weiss, zam. w Świrzu (pow. Przemyślany), wyjechał furą do Lwowa, celem załatwienia sprawunków. Miał przy sobie 15 zł. gotówki. Na drodze między Świrzem a Przemyślanami napadli go w nocy trzej osobnicy, którzy kazali mu się zatrzymać i oddać pieniądze. Weiss, dla którego 15 zł. stanowiło pokaźną kwotę, nie chciał dać napastnikom ostatniego grosza, błagając ich o litość. Rabusie jednak rzucili się na Weissa, pobili go do krwi, zrabowali 15 zł., poczem zniknęli w ciemnościach nocy. Weiss leżał na furze do rana, aż ukazała się następna fura z ludźmi, którzy zajęli się konającym i odwieźli go do Świrza do domu. Tu odzyskał Weiss na chwilę przytomność, opowiedział tragiczną scenę rabunku i zmarł.

ŚMIERTELNY SKOK DO DOŁU Z ROPĄ.

W Borysławiu pomocnik szybowy, 25-letni Jan Weber (Borysław, Stolarska 29) udał się do brata swego Józefa Webera (Borysław, ul. Szlachecka 1).

Doszło między braćmi do kłótni, w czasie której Jan Weber pobiegł w kierunku kopalni „Cecylja" i wskoczył do dołu z ropą.

ARESZTOWANIE OFICERA MARYNARKI SOWIECKIEJ.

Z polecenia władz portowych w Gdyni policja bydgoska aresztowała do dyspozycji sądu oficera marynarki sowieckiej, przybyłego do Polski na okręcie „Kolikian" — Iwana Kotkina, za nielegalne opuszczenie portu. Kotkin z Gdyni udał się do Wejherowa, a stamtąd w towarzystwie pewnej pani—do Bydgoszczy. Za nielegalny pobyt w głębi kraju Kotkin odpowiadać będzie przed sądem.

Czas odnowić prenumeratę na maj i kwartał III 1935 roku.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dozorcy! Dozorczynie!

W niedzielę, dnia 28 kwietnia 1935 r. o godzinie 10 przed południem w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego L. 16 parter, odbędzie się

OGÓLNE ZGROMADZENIE

Dozorców Krakowa i Podgórza — z następującym porządkiem dziennym:

1) Walka o obowiązkowe zatrudnienie dozorcy w każdym domu.

2) Sprawozdanie z działalności klubu radnych PPS.

3) Przedłużenie obowiązującego orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na rok 1935 — 36.

4) Sprawa święta 1-szo Majowego.

5) Dyskusja.

Przemawiać będą tow. tow.: poseł Z. **Żuławski**, rd. m. dr. **Szumski, Murzyn** i **Przybyś.**

Związek Robotników-Dozorców domów. służby domowej i pokrewn. zawodów w Polsce.

Zgromadzenie służby domowej

Zgromadzenie służby domowej odbędzie się w niedzielę, dnia 28 kwietnia 1935 r. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu własnym przy ul. Kurniki 1, parter z porządkiem dziennym:

1) Sprawa święta **1szo Majowego**

2) Sprawa schroniska przy organizacji.

Przemawiać będzie rd. m. tow. **K. Przybyś** i tow. **W. Murzyn.**

Zgromadzenie publiczne w Płaszowie

W niedzielę, dn. 28 b. m. o godz. 5-ej popoł. **w Płaszowie** przy ul. Krzywda 23 odbędzie się

ZGROMADZENIE PUBLICZNE.

Referuje tow. dr. **Drobner.**

Towarzysze! Towarzyszki! Stawcie się licznie.

Radjo krakowskie

NIEDZIELA, 28 kwietnia 1935 r.

9.20 Z Warszawy: audycja poranna. — 9.45 Z Wielkiego Odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie. — 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. — 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorolgiczno - rolnicze. — 12.05 Przegląd teatralny. — 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Godzina życzeń. — 15.00 „Wzięła nas lawina z pod Grani Beskidu". — 15.15 Płyty. — 15.22 Z Warszawy: przegląd rynków produktów rolnych. — 15.35 Płyty. — Z Warszawy: Pogadanka rolnicza. — 16.00 Z Warszawy: koncert solistów. 16.40 Z Warszawy: „Na ozimku". — 17.00 Z Warszawy: audycja muzyczna. — 17.30 Z Warszawy: audycja dla dzieci. — 17.50 Z Warszawy: „Urzędnicy i interesanci". — 18.00 Ze Lwowa: reportaż muzyczny. — 18.45 Z Warszawy: „Życie młodzieży". — 19.08 Płyty. — 19.45 Z Warszawy: „Podróżujmy przez lądy i morza". — 20.00 Płyty. — 20.15 Z Warszawy: dzien. wiecz. — 20.30 Ze Lwowa: „Na wesołej fali lwowskiej".— 21.30 Z Warszawy: „Co czytać". — 21.45 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. — 22.05 Koncert reklamowy. — 22.15 Z Warszawy: koncert.— 23.05 Z Warszawy: wieczór taneczny.

KINO MUZEUM DLA T. U. R.

W niedzielę, dnia 28 kwietnia b. r., o g. 7 wiecz., wyświetla kino Muzeum dla TUR. film o historji Polski p. t. **„Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy".**

Chór prof. Nowackiego oraz zespołu koncertowego „Juranda". W rolach głównych Karol Adwentowicz i Władysław Walter. Ponadto dodatki dźwiękowe.

Bilety wcześniej do nabycia w bibljotece TUR. Sławkowska 12, a w niedzielę od godziny 10 rano w kasie kina „Muzeum", ul. Smoleńska 9.

Dyżury lekarskie

DNIA 27 KWIETNIA — NOC:

1) Dr. Böhmerwald Zofja — **Długa** 41, tel. 131-81.
2) Dr. Gradziński Adam—Starowiślna 20, tel. 139-75.
3) Dr. Nowak Tadeusz — Józefitów 21.
4) Dr. Silberberg — Stefanja 41.

Dyżury aptek

Sobota, 27 kwietnia w **Krakowie:**

Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 42.
„ pod Eskulapem, ul. Gertrudy 1.
„ pod Matką Boską, Krowoderska 74
„ w Dębnikach, ul. Konopnickiej 3.
„ pod Złotym Orłem, Krakowska 9.
Apteka, ul. Mogilska **16.**

w Podgórzu:

Apteka Podgórska, Rynek 9.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 27 kwietnia: „Marja Stuart".

Niedziela, 28 kwietnia: popoł. „Cień". Wieczorem „Marja Stuart".

TEATR BAGATELA. Rewja „Upić się warto" i film „Krzyżowa droga kobiet".

DZIś WIELKI TURNIEJ HUMORU w „BAGATELI".

W sobotę, dnia 27 i w niedzielę dnia 28 b. m. wystawia teatr „Bagatela" wielką rewję, w której gościnnie wystąpi czołowy komik Europy Janek Koliszer, w swym rewelacyjnym repertuarze.

Początek w oba dni o godz. 9 wiecz.

WIELKI WIECZÓR HUMORU JANA KOLISZERA. W sobotę dnia 27 b. m. i w niedzielę, dnia 28 b. m., wystąpi na scenie teatru „Bagatela" król humorystów Europy, rozweselający: Paryż, Wiedeń i Warszawę od lat kilkunastu — Jan Koliszer.

KINOTEATRY.

ATLANTIC: Żyd Süss.
APOLLO: Roześmiane oczy.
ADRIA: Młody las.
PROMIEŃ. „Rzymskie skandale" i „Romans sekretarki".
SZTUKA: Człowiek bez twarzy.
SŁONKO. Śluby ułańskie.
ŚWIT: A. B. C. miłości.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną".
UCIECHA „Piotruś".
WANDA. „Kwiaciarka z Prateru".

Z miasta

WZNOWIENIE KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ Z LASEM WOLSKIM W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA.

Dyrekcja Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że z dniem 28 kwietnia b. r. uruchamia ponownie popularną komunikację autobusową z ul. Podwale do Lasu Wolskiego w każdą pogodną niedzielę i święta.

Autobusy kursować będą od godz. 8-ej rano do godz. 21-szej. — Cena biletu tam i spowrotem 80 groszy, — dla dzieci 50 groszy.

LOSOWANIE XX — 4% POŻYCZKI KONWERSYJNEJ M. KRAKOWA Z ROKU 1925

odbędzie się w dniu 2 maja 1935 r. o godz. 10-ej w sali portretowej Ratusza.

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZ. XVIII-tej WARSZAWSKIE.

Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa w dz. XVIII-tej Warszawskie, Zarząd miejski wydał następujące zarządzenia:

1) Dzielnicę XVIII Warszawskie jako zagrożoną wścieklizną zamyka się nna okres trzech miesięcy, t. j. od dnia 8 kwietnia do 8 czerwca 1935 r., dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie tylko w czasie używania ich do pracy.

2) Wszystkie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy zaopatrzone być muszą w bezpieczne, gęste kagańce i marki ewidencyjne.

3) Wyprowadzanie, lub wywożenie psów, z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego Oddz. Weter., Wydziału Zdrowia Publicznego — ul. Poselska L. 10 po uprzedniem uznaniu psa przez lekarza weterynaryjnego za niepodejrzanego o wściekliznę.

4) Niestosujący się do zarządzeń niniejszych właściciele psów będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności, psy zaś wolno biegające chociażby zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne, a złowione przez oprawcę, będą w ciągu 48 godzin zgładzone.

„ZEGARMISTRZ".

Aresztowano Bednarczyka Bolesława, lat 39, urz. pryw., za kradzież zegara ściennego wart. 80 zł., dokonaną na szkodę Makowskiego Ludwika. Zegar odebrano.

DOPÓTY DZBAN WODĘ NOSI..

Aresztowano: Szczurka Kazimierza, Kalinowskiego Tadeusza i Tryleka Stanisława za szereg kradzieży mieszkaniowych, dokonanych w okresie od 15 marca 1935 r.

ZA KRADZIEŻ WĘDLIN.

Aresztowano Jana Łyczaka, lat 30, szofera, bez zajęcia, zam. przy ul. Wąskiej 8, za kradzież wędlin ze spiżarki wart. 8 zł. na szkodę Władysława Łaforowicza, emer. funkcj. kolej., zam. w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej **29.**

Proces tow. dr. Drobnera

Przed Sądem Grodzkim w Niepołomicach odbyła się rozprawa przeciw tow. Drobnerowi, oskarżonemu z art. 170 k. k. o rozszerzanie nieprawdziwych wiadomości.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, tow. Drobner został skazany na 3 tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3-ch.

Tow. Drobner zapowiedział apelację. Bronił adw. Baumfeld.

Ogłoszenie

Robotnicza Spółka oszczędn. i pożyczek w Przemyślu, ul. Ks. Ziemiańskiego L. 1. Spółdzielnia zarejestrowana z ogranicz. odpow. zaprasza swoich członków na XXVII Walne Zgromadzenie, które odbędzie się 12 maja 1935 r. o godz. 3 popołudniu w sali Tow. Uniw. Robot. (T. U. R.) Dom Robotniczy, bez względu na ilość obecnych członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1934;
3) Sprawozdanie Lustratora Związku Rewizyjnego;
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności kontroli za rok 1934 i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorjum;
5) Rozdział zysku za rok 1934;
6) Oznaczenie granicy najwyższego obciążenia Spółdzielni;
7) Oznaczenie najwyższej sumy kredytu dla jednego członka Spółdzielni;
8) Wybór 3 członków i 2 zastępców do Rady Nadzorczej i zatwierdzenie jednego członka Dyrekcji.
9) Wolne wnioski.

Za Zarząd: Jan Bittmar. Za Radę Nadzorczą: Staroniewicz Andrzej.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Ruch robotniczy

ZEBRANIA C. Z. G.

w niedzielę dnia 28 kwietnia 1935 r.

Szopienice o godz. 10-tej u p. Domżałowej ref. tow. Waszak.

Chorzów I o godz. 9-tej w domu ludowym przy ul. 3-go Maja, zebranie wszystkich klasowych zw. i PPS. ref. tow. Janta.

Kończyce o godz. 15-tej u p. Widawskiej zebr. karteowel wszystkich socjalistycznych organizacji ref. tow. Janta.

Nowy Bytom o godz. 10-tej w sali kop. „Pokój" zebranie wszystkich członków pracujących na kopalni „Pokój" ref. tow. Chrószcz.

Nowa Wieś o godz. 10-tej u p. Góreckiego ref. tow. Tyrk.

Bielszowice o godz. 10-tej u p. Szwedy zebr. filji III i Pawłowa C. Z. S. i P. P. S. ref. tow. Kaczmarski.

Wielkie Hajduki o godz. 14.30 u p. Kapera ul. Kolejowa zebr. kartelowe ref. tow. Chrószcz.

Chorzów III o godz. 10-tej u p. Michalika ul. Król. Jadwigi ref. tow. Kościanka.

Imielin o godz. 15-tej u p. Szewczyka ref. tow. Ptasiński.

Kochłowice o godz. 16-tej u p. Rekusa ref. tow. Kaczmarski.

Lipiny o godz. 14-tej u p. Machonia ref. przybędzie.

Siemianowice o godz. 10-tej u p. Kozdonia ref. tow. Tchórz.

KONFERENCJA P. P. S.

W dniu 28 kwietnia rb.

Konferencja powiatowa na pow. Pszczytow. dr. Ziółkiewicz.

***

BACZNOŚĆ

placówki PPS. Ruda Śl., Orzegów, Godula, Chebzie, Nowy Bytom.

Placówki te zbiorą się 1 Maja o godz. 8, w Lipinach na rynku, poczem wszyscy ruszą pochodem do Chorzowa.

ZEBRANIA INWALIDÓW

w dniu 27 kwietnia rb.

Mysłowice o godz. 2-giej w Barakach ul. Stawowa 4, zebranie inwalidów. Ref. tow. Drozdek.

Chorzów III o godz. 3-ciej zebranie Związku Rencistów Socjalnych u Kaczmarskiego (Dom Związkowy). Ref. tow. Krzywoń.

W dniu 28 kwietnia rb., niedziela,

Murcki o godz. 5-tej w Szkole wiec inwalidów. Ref. tow. Krzywoń.

Łaziska Górne o godz. 3-ciej u Machy zebranie inwalidów. Ref. tow. Krzywoń.

WAŻNE ZEBRANIE ZAŁOGOWE HUTY BATOREGO.

W niedzielę, dnia 28 b. m odbędzie się w lokalu p. Brzeziny ogodz. 14-ej ważne zebranie załogowe. O przybycie całej załogi uprasza rada załogowa.

ZEBRANIE PPS.

W dniu 28 kwietnia r. b (niedziela).

Chorzów: o godz. 9-ej w Domu Ludowym zebranie członkowskie PPS. CZG., Zw. Rob. Przem. Metalowego i RKS. — ref. tow. Krzywoń.

Turniej ping-pongowy robotniczych klubów sportowych

Wydział ping - pongowy Śl. R. S. K. O. organizuje w niedzielę, dnia 28 kwietnia 1935 r. w Katowicach pierwszy drużynowy turniej ping-pongowy dla klubów należących do Śl. R. S. K. O. w sali gimnastycznej przy ul. Szkolnej.

W turnieju mogą wziąć udział towarzystwa i kluby należące do Śląskiego RSKO., których członkowie posiadają legitymacje członkowskie z wylepioną nalepką Zw. Rob. Stow. Sport. na rok 1935 r.

Turniej rozpocznie się o godzinie 10-ej rano punktualnie. Losowanie drużyn o godzinie 9.30 rano, t. j. pół godziny przed rozpoczęciem. Wpisowe od drużyny, która weźmie udział w turnieju wynosi 1 złoty, który winien być wpłacony przy zgłoszeniu drużyny.

Pozatem projektuje Wydział przeprowadzić mistrzostwa indywidualne w tym samem dniu.

Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu Śl. RSKO. Katowice, Pierackiego 14.

Podokręg Bielski winien wysłać swoją drużynę mistrzowską do finału na powyższy turniej.

Drużyny, które zdobędą I i II miejsca, otrzymają piękne dyplomy.

Radjo

Sobota dnia 27. kwietnia.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 D. c. Muzyki. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.555 Dziennik południowy. 13.05 Koncert solistów. 13.50 „Nasz handel morski". 13.55 Wiadomości o eksporcie. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Koncert dla dzieci. 15.30 „Żywoty drzew" Juljana Ejsmonda. 15.45 Utwory na skrzypce. 16.10 Koncert mandolinistów. 16.30 „Skrzynka techniczna". 16.45 II-gi Koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 17.00 „Kresowe miasteczko Nieśwież" — pogadanka. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 „Skarby lasu" — pogadanka. 18.00 „Wesoła rewjetka dla dzieci". 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Muzyka salonowa w wykonaniu Septetu H. Golda. 19.15 „Plon święta lasu". 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 I-szy Koncert z cyklu „24 preludja Claude Debussy'ego". 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 „Bummel po Lwowie" — Wesoła audycja. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Co wieś czyta" — pogadanka 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Las w muzyce". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Poezja w muzyce" — szkic literacki. 22.30 „Kukułka wileńska". 23.05 Muzyka lekka i taneczna.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota, 27 kwietnia: „Dżungla" o g. 20.

Środa, 1 maja: „Koncert Konserw. Muz." o godz. 20-ej.

Czwartek, 2 maja: „Dżungla" o g. 20-ej.

Piątek, 3 maja: „Halka" o godz. 15.30.

Piątek, 3 maja: „Śluby Panieńskie" uroczyste przedst. o godz. 19.45.

WIELKA REWJA Z WARSZAWY W „RARYTASIE". Powodzenie Wielkiej Rewji z Warszawy z każdym dniem wzrasta. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem.

Nowa ustawa o urlopach

Na podstawie przepisów nowej ustawy, która obowiązuje od 1 kwietnia b. r., pracownik fizyczny otrzymuje 8 dni urlopu po przepracowaniu jednego roku w danem przedsiębiorstwie i 15 dni urlopu, jeżeli przepracował trzy lata bez przerwy. Młodociani pracownicy fizyczni poniżej lat 18, jako też terminatorzy i uczniowie, otrzymują 14 dni urlopu już po roku pracy. Przez dni urlopowe należy rozumieć kolejność po sobie następujących dni kalendarzowych, poczynając od ostatniego dnia pracy. Znaczy to, że niedziele i święta, przypadające podczas urlopu, zalicza się do urlopu i nie są płatne. Urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony, a mianowicie—o ile praca odbywała się na akord lub od sztuki, wynagrodzenie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia pracownika w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy. W razie choroby pracownika, uniemożliwiającej mu skorzystanie z urlopu, urlop ten, na żądanie chorego, winien być przesunięty. W okresie czasu od 1 maja do 30 września z urlopów powinno skorzystać conajmniej 50% załogi.

Art. 7 tej ustawy mówi, że rozwiązanie umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązanie tej umowy nanowo w ciągu najbliższych trzech miesięcy— nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu. Przepis ten ma duże znaczenie dla robotników, którzy wysyłani są na urlopy turnusowe i dotychczas byli pozbawiani częściowo swych urlopów. Tem samem robotnicy, pozostający na jedno - dwu, lub trzymiesięcznym urlopie turnusowym, nie tracą prawa do urlopów.

Ustawa reguluje również korzystnie urlopy dla pracowników sezonowych w tych przedsiębiorstwach, w których sezon trwa nie krócej, niż 10 miesięcy w roku. Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, a zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, po rocznej zaś — jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany. Nieczynności w zakładzie pracy wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku, oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych, nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą lub ograniczającą prawa pracownika do korzystania z urlopu.

Ustawa określa wyraźnie, kto jest pracownikiem umysłowym. Umowy zbiorowe lub indywidualne, które zapewniają pracownikom płatne urlopy na warunkach dogodniejszych, niż przewidziane w ustawie, pozostają w mocy. Prawa do urlopu nie pozbawiają pracownika żadne całkowite lub częściowe zmiany własności przedsiębiorstwa, a umowa o pracę nie może zawierać punktu, któryby zgóry pozbawiał pracownika urlopu określonego ustawą.

Podziękowanie za dzielną obronę

W ubiegłym roku odbyła się przed sądem Apelacyjnym w Katowicach rozprawa odwoławcza przeciwko ciężkiemu wyrokowi na obywatela Jana Czaplę z Rybnika, oskarżonego o komunizm. W związku z tą rozprawą skierował obywatel Czapla do Kom. Pow. P. P. S. w Rybniku następujący list:

Do Komitetu Powiatowego P. P. S. na ręce tow. Prandziocha w Rybniku. W dniu 9 kwietnia, jako w rocznicę mego ciężkiego procesu z ubiegłego roku, wspominam z wdzięcznością, że staraliście się bezinteresownie, dla mojej obrony o tak dzielnego obrońcę, jakim jest p. mecenas Dr. Ziółkiewicz, który swoją rzetelną, ofiarną i bezinteresowną obroną uzyskał dla mnie pomyślny wyrok. Jeszcze raz na tej drodz wyrażam Dr. Ziółkiewiczowi oraz wszystkim towarzyszom serdeczną wdzięczność za trudy związane z tą sprawą. Wasza pomoc pozostanie mi na zawsze w pamięci.

Czapla Jan, Rybnik w kwietniu 1935.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.